Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 27 listopada 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 326

„Rekonsolidacja" rozbitego ONR.?

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.) W szeregach b. ONR następuje w tej chwili interesujące przegrupowanie. Mianowicie grupa Falangi zwróciła się do grupy „ABC" z propozycją ponownego połączenia się i wszczęcia kroków o zalegalizowanie obozu narodowo-radykalnego. Na czele wskrzeszonej w ten sposób zalegalizowanej organizacji miałby stanąć Bolesław Piasecki, obecny przewódca Falangi. Natomiast na czele Rady Naczelnej ONR, jako władzy zwierzchniej, stanąłby adw. Jodzewicz, jeden z członków grupy „ABC". Organ „ABC" stałby się organem zalegalizowanej grupy, a Bolesław Piasecki zobowiązał się, że przeprowadzi ewentualnie reorganizację O. N. R., przy czym oświadczył, że wstrzymana byłaby zupełnie akcja terorystyczna i demonstracyjna Falangi.

Pertraktacje między obu grupami toczyły się już od pewnego czasu, ale — jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła — koncepcja Bolesława Piaseckiego upadła wskutek stanowczej odmowy ze strony grupy „ABC". W związku z tym miała już nastąpić zmiana na stanowisku redaktora naczelnego „ABC", a mianowicie redakcję ma objąć red. Gluziński w miejsce red. Wojciecha Zaleskiego. Red. Zaleski ustępuje zniechęcony niepowodzeniami w szczególności niefortunnym projektem „konfederacji", która skończyła się kompletnym fiaskiem.

Różnica zdań pomiędzy red. Zaleskim a resztą grupy „ABC" dotyczy nie tylko stosunku do oferty falangistów, ale wiąże się z całą taktyką grupy, która z inspiracji p. W. Zaleskiego szukała kontaktu na wszystkie strony, osłabiając niezmiernie swój ciężar gatunkowy.

Konfiskata organu „Frontu Morges"

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.) Dziś ukazał się w Warszawie pierwszy numer dziennika „Frontu Morges" pt. „Nowa prawda", który został skonfiskowany.

Kto kierował polityką N. D. przed wojną?

Sensacyjna polemika Grabskiego St. z Głąbińskim

W ostatnich dniach na łamach prasy lwowskiej rozwinęła się żywa dyskusja, wywołana uchwałą lwowskiego zjazdu Peowiaków, w której popełniono nieprzyzwoitość nazywając Romana Dmowskiego „sprzedawczykiem". W obronie Dmowskiego wystąpił prof. St. Grabski, który przy tej sposobności podkreślił i swoją działalność w kierowniczych kołach Narodowej Demokracji, stwierdzając, że „jako długoletni od 1906 do 1920 r. członek Komitetu Centralnego Ligi Narodowej, jest odpowiedzialny za politykę „przedwojennej endecji" szczególnie w b. Galicji".

Na te wywody prof. Grabskiego odpowiedział prof. Głąbiński Stanisław oświadczeniem, z którego wynika, że Grabski popełnił w swoich wywodach nieścisłość. Na ten zarzut zareplikował Stanisław Grabski następującym listem otwartym, nadesłanym nam wczoraj z prośbą o ogłoszenie na łamach naszego pisma:

DO PROFESORA STANISŁAWA GŁĄBIŃSKIEGO LIST OTWARTY.

JWielmożny Panie Profesorze! W nr. 15 „Słowa Narodowego" umieścił Pan artykuł o „Stanowisku Narodowej Demokracji w Austrii przed wojną i w czasie wojny". W artykule tym zaś napisał Pan „jako ówczesny przewodniczący Stronnictwa demokratyczno - narodowego w Zaborze austriackim uważam za swój obowiązek stwierdzić, że Stronnictwo to nie było zależne od uchwał Ligi Narodowej i że także przed wojną i w czasie wojny prowadziło politykę samodzielną, ponieważ nie potrzebowało się liczyć z żadnymi względami na Rosję".

Panie Profesorze, Pan się myli, Pan był prezesem Stronnictwa demokratyczno - narodowego w Galicji tylko do połowy 1907 r. A po wyborach do parlamentu wiedeńskiego, które w roku owym miały miejsce, Stronnictwo zreorganizowało się, stawiając na swym czele prezydium złożone z 3 osób: prezesa i dwuch wiceprezesów, oraz zarząd z 10 członków. I od połowy 1907 r. po 1915 r. prezesem Stronnictwa był nie Pan, lecz Jan Gwalbert Pawlikowski, a wiceprezesem kierującym organizacją Stronnictwa, oraz prowadzącym dział polityczny „Słowa Polskiego" byłem ja. A Pan, Panie Profesorze wchodził w skład prezydium, jako przewodniczący grupy posłów demokratyczno - narodowych w sejmie i parlamencie, do chwili objęcia prezesury Koła Polskiego. Bo jako prezes Koła zupełnie słusznie nie chciał Pan należeć nie tylko do prezydium, ale i do Zarządu Stronnictwa.

Ale Prezes Pawlikowski tak samo, jak ja był członkiem Komitetu Centralnego Ligi Narodowej, a wśród członków Zarządu: Zygmunt Wasilewski, Ernest Adam, Jan Rozwadowski, Zbigniew Próchnicki, Stanisław Biega, Piotr Panek, Dr. Michejda, byli członkami Komitetu Krajowego Ligi. Więc zarówno na posiedzeniach Prezydium jak i Zarządu Stronnictwa Władze organizacyjne Ligi dysponowały zawsze absolutną większością.

Pan, Panie Profesorze o tem kto należał do Ligi i jaki był związek jej dyrektyw z uchwałami Władz Stronnictwa nie wiedział. Bo dwukrotnie na moją propozycję przystąpienia do Ligi odpowiadał Pan odmownie, twierdząc że jako Prezes **wielkiego klubu poselskiego w parlamencie austrjackim i ewentualnie minister austrjacki nie mógłby Pan należeć do tajnej, nielegalnej organizacji.**

Aleśmy między sobą ustalili, że będę Pana informował o najważniejszych postanowieniach Ligi. I to robiłem. Tak więc, gdy nasamprzód Komitet Krajowy Ligi, a następnie Zarząd Stronnictwa postanowił był przeprowadzić na plenarnym Zjeździe Stronnictwa uchwałę, jawnie potępia-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Prolongata obniżki komornego do 31 grudnia 1938 r.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — l. r.) Dowiadujemy się, że przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 bm. projekt ustawy o obniżeniu komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów dotyczy w pierwszej części przedłużenia obniżki komornego, wprowadzonej dekretem Prezydenta R.P. z r. 1935.

Obniżka komornego z 1935 r. spowodowana była tym, że główny ciężar uzdrowienia finansów Państwa poniósł świat pracowniczy przez wprowadzony specjalny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Chodziło więc o złagodzenie sytuacji gospodarczej tej grupy społecznej drogą obniżki komornego i częściowo przerzucenia ciężarów sanacji finansowej na właścicieli nieruchomości miejskiej. Ponieważ specjalny podatek od wynagrodzeń został przedłużony, wskazane było więc przedłużenie obniżki komornego.

Artykuł 1 nowego projektu ustawy, którym Sejm zajmie się wkrótce, przewiduje, że obniżkę komornego, przyznaną dekretem Prezydenta R.P. w r. 1935, przedłuża się na czas od 1 grudnia 1937 do 31 grudnia 1938 r.

W drugiej części projekt zawiera nowelizację ustawy o ochronie lokatorów w kierunku stopniowej jej likwidacji, zmianę przepisów o moratorium mieszkaniowym i uzupełnienie jej przepisami proceduralnymi.

Już dekret Prezydenta R.P. z r. 1935 zrobił pierwszy krok na drodze stopniowej likwidacji ochrony lokatorów i wejścia na drogę wolności umów w dziedzinie najmu lokali przez wyjęcie spod ochrony lokali większych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz wszelkich lokali opróżnionych po dniu 31 grudnia 1937 r. Ostrożność w wejściu na drogę szerszej likwidacji spowodowana była panującym jeszcze wówczas kryzysem. Przyczyną wprowadzenia ochrony lokatorów był, jak wiadomo, brak równowagi między popytem a podażą mieszkań, spowodowany bardzo znacznym wzrostem zaludnienia miast w czasie powojennym, zwiększeniem zapotrzebowania lokali większych wskutek wzrostu stopy życiowej i wzrostu handlu i przemysłu w pierwszych latach powojennych.

Obecnie objawy te bądź zupełnie znikły, bądź występują w znacznie słabszej formie. Jedynie wyjątek stanowi Warszawa, gdzie wobec stałego przyrostu ludności spodziewana poprawa nie jest tak wydatna, jak w miastach prowincjonalnych.

Z natury rzeczy likwidacja ochrony lokatorów winna nastąpić stopniowo. Projekt przewiduje na to okres czasu do 30 czerwca 1943 r., z którym to dniem ma nastąpić ostateczne wygaśnięcie ochrony lokatorów nawet dla mieszkań jednoizbowych, tj. kuchni wraz z alkową.

Wedle brzmienia art. 2 projektu ustawy dobrodziejstwo ochrony lokatorów wygasa dla mieszkań złożonych z 5 pokoi z dniem 30 czerwca 1938 r., 4 pokoi z dniem 30 czerwca 1939 r., 3 pokoi z dniem 30 czerwca 1940 r., 2 pokoi z dniem 30 czerwca 1941 r., 1 pokoju z dniem 30 czerwca 1942 r. W innych pomieszczeniach mieszkalnych z dniem 30 czerwca 1943 r. Mieszkania powstałe z przebudowy mie-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Kto kierował polityką N. D. przed wojną?

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

jącą politykę namiestnika Bobrzyńskiego uprzedziłem o tem Pana i zanim poseł Jan Zamorski również ligowiec, zaczął uzasadniać odpowiednie rezolucje — opuścił Pan Zjazd — bo istotnie obecność na nim w tej chwili Prezesa Koła Polskiego była niewskazana.

Może też Pan, Panie Profesorze przypomni sobie, że gdy grupa narodowo-demokratyczna w Kole Polskim postanowiła usunąć z prezesury p. Abrahamowicza, a z Ministerstwa Galicji hr. Dzieduszyckiego, by na pierwsze z tych stanowisk wybrać Pana, a drugie powierzyć Panu Dulębie i w tym celu weszła w porozumienie z grupą demokratyczną (bezprzymiotnikową) to dla sfinalizowania tego frontu demokratycznego wezwał był Pan do Wiednia prezesa Pawlikowskiego wraz ze mną.

I może też pamięta Pan jeszcze, że w drugim również momencie, bardzo dla Pana ważnych uchwał grupy poselskiej, mianowicie, gdy się decydowała sprawa pańskiego wstąpienia do rządu austrjackiego, znów przyjechało do Wiednia prezydium Stronnictwa: prezes Pawlikowski i ja. Przypomnę też Panu jeszcze jeden szczegół. Wyjechał Pan pewnego dnia z Ministerstwa Kolei w Wiedniu powozem do Schönbrunu na audiencję do cesarza. I wziął Pan na towarzysza tego spaceru mnie, aleśmy nie o pogodzie rozmawiali, choć oczywiście podczas Pańskiej audiencji czekałem na Pana w powozie.

Przytaczam te fakty nie dla przypomnienia Panu pańskiej przed wojną ze mną współpracy opartej wówczas nie tylko na wzajemnej lojalności całego kierowniczego w Stronnictwie demokratyczno - narodowym zespołu, ale i na szczerej osobistej przyjaźni. Bo wobec licznych złośliwości, jakiemi pod moim adresem naszpikował Pan swój artykuł, odwoływanie się do tej dawnej przyjaźni byłoby bezcelowem.

Chodzi mi o coś znacznie ważniejszego. Z przytoczonych na początku tego listu słów pańskich mogłoby się wydawać, że polityka demokracji narodowej szła w każdym z zaborów odmiennymi drogami i że w Galicji oglądała się ona tylko na Austrię, a nie liczyla się z rolą, jaką w zbliżającej się wojnie odegrają dwa inne państwa zaborcze Rosja i Niemcy. W ten sposób mimowoli deprecjomuje Pan historyczne znaczenie przedwojennego ruchu demokratyczno -narodowego. Był on naprawdę ruchem trójzaborowym, wszechpolskim. Z pańskiego ostatniego artykułu widzę, że wszechpolskość istniała wówczas dla Pana tylko w sferze uczuć. Ale dla większości Prezydium, Zarządu i Rady Naczelnej Stronnictwa była ona realnym faktem politycznym. Bo większość tych wszystkich kierowniczych organów Stronnictwa demokratyczno - narodowego w byłej Galicji składała się z ligowców.

Proszę przyjąć wyrazy należnego szacunku. STANISŁAW GRABSKI

* * *

List prof. Stan. Grabskiego do prof. St. Głąbińskiego prezesa Stron. Narodowego we Lwowie jest nie tylko interesującym dokumentem historycznym, ale posiada również wybitną aktualność polityczną dla dwu głównie przyczyn.

Naprzód dlatego, że rowolucjonizm dzisiejszego Stron. Narodowego wobec Państwa Polskiego odbiega rażąco od lojalności, której skrupulatnie widać przestrzegano dawniej wobec Austrii, skoro, jak wynika z listu prof. Grabskiego, prof. Głąbiński jako „ewentualny minister austrjacki nie mógłby należeć do tajnej, nielegalnej organizacji".

I powtóre aktualność rewelacyj prof. Grabskiego polega na tym, że nasuwa się pytanie, czy i dzisiaj w Państwie Polskim trzyma się Prezes Stron. Narodowego tego samego negatywnego stanowiska wobec wszystkiego, co nie legalne? Albo, czy może tak samo, jak przed laty trzydziestu formalnie traktuje swoje stanowisko i nie wie, kto jego partią naprawdę kieruje?

———

Prolongata obniżki komornego

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

szkań, dokonanej po dacie wyjęcia go spod działania tej ustawy, nie podlegają jej przepisom. Dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jeszcze dotad pozostających pod działaniem ochrony lokatorów, wygasa ona w dniu 30 czerwca 1939 r.

W dalszym ciągu projekt zmienia przepisy moratoryjne ustawy o ochronie lokatorów, ograniczając ich stosowania jedynie do pozbawionych pracy, nie mających innych źródeł dochodu. Jako przyczyny wyłączające skorzystanie z moratorium z powodu braku pracy, projekt przyjmuje, że bezrobotny uznany za takiego formalnie, posiada jednak inne źródło dochodu, gdy mieszka razem ze swą zarobkującą rodziną, lub gdy odnajmuje mieszkanie. Projekt wychodzi bowiem z założenia, że nałożenie na właściciela domu obowiązków, jakie wynikają dla nich z moratorium mieszkalnego, nie da się usprawiedliwić względami socjalnymi tylko w tym zakresie, który ogranicza się do zaspokojenia oczywistej i niezbędnej potrzeby, jaką jest mieszkanie, której to potrzeby lokator wskutek straty pracy zaspokoićby nie mógł. Poza tym co do mieszkań 1 i 2-pokojowych, zajmowanych przez lokatorów bezrobotnych, wprowadza projekt moratorium sędziowskie w miejsce ustawowego.

Wedle projektu wyrok eksmisyjny w tych przypadkach nie może być skierowany do wykonania, jeżeli lokator uzyska zawieszenie eksmisji, jeżeli wykaże, że pozostaje bez pracy. Dalsza zmiana przepisów moratoryjnych polega na tym, że projekt daje sądowi możność odroczenia eksmisji także ze względu na nieodpowiednią porę, np. w czasie ciężkiej zimy. W trzeciej części projekt wprowadza przepisy, umożliwiające w drodze moratorium sędziowskiego odroczenie eksmisji z pomieszczeń, co do których ustała ochrona lokatorów.

Celem tych przepisów jest, aby przejście ze stanu ochrony do stanu unormowanego ogólnymi przepisami odbyło się bez wielkich wstrząśnień, jakieby mogły dotknąć pewne jednostki wskutek wypowiedzenia najmu. Projekt przewiduje wejście ustawy w życie z dniem jej ogłoszenia.

———

Utrudnione poszukiwania zaginionego samolotu P. L. L. „Lot"

Sofia, 26. 11. (PAT) W związku z zaginięciem polskiego samolotu komunikacyjnego, kursującego na linii Palestyna—Warszawa, korespondent PAT donosi:

Dotychczas brak jest jakichkolwiek wiadomości o zaginięciu samolotu. Od wczoraj łańcuchy górskie, położone na południu od Sofii, jak Perim, Rodop i inne, przeszukiwane są przez liczne patrole wojskowe i policyjne oraz przez górskie ekspedycje sportowe. Poszukiwania te są jednak bardzo utrudnione przez fatalne warunki atmosferyczne. Góry są spowite gęstymi chmurami, a na całym terenie padają deszcze.

———

Lwów, dnia 25 listopada 1937 r.

Polska polityka handlowa

H a n d e l z a g r a n i c z n y stanowi bardzo ważną dziedzinę gospodarstwa narodowego. Dlatego też wszelkie przemiany, zachodzące w obrotach handlowych zagranicą, powinny interesować zarówno wytwórców, jak i eksporterów naszych.

Warunki handlu międzynarodowego w czasach dzisiejszych wybitnie różnią się od przedwojennych, a także i przedkryzysowych. Przed wojną stosunki handlowe nie napotykały na żadne trudności w wywozie i w przywozie zakupionego lub sprzedanego towaru. Było to wynikiem panującej wówczas w handlu światowym zasady wolności, w myśl której ruch kapitałów, towarów i ludzi nie miał ograniczenia.

Wojna światowa naruszyła te podstawy handlu międzynarodowego przez zerwanie naturalnych nici gospodarczych, wiążących poszczególne kraje. Po wojnie świat zaczął się dźwigać i odbudowa gospodarcza szybko postępowała naprzód. W handlu międzynarodowym zapanowała z powrotem zasada wolności, która ograniczyła się zasadniczo do swobodnego ruchu kapitałów i obrotu towarowego.

Długotrwały światowy kryzys gospodarczy spowodował znowu skurczenie się produkcji, spadek spożycia, co w rezultacie wpłynęło na zmniejszenie przywozu i wywozu towarów. Kryzys ten skłonił wiele państw do ochrony własnej wytwórczości przed obcą konkurencją za pomocą taryf celnych i ograniczeń dewizowych. Równocześnie powstały nowe formy wymiany towarowej t. zw. układy kompensacyjne, clearingowe i kontyngentowe. Wraz z nowymi formami międzynarodowej wymiany zjawiły się bardzo skomplikowane formy rozrachunków, wynikłych z wykonania umów handlowych.

Polska polityka handlowa jest w chwili obecnej siłą rzeczy refleksem wypadków światowych. Opiera się ona na sieci traktatów handlowych i umów, które zawierane są z krajami na pewien określony czas. Zbliżający się koniec roku pozwala nam na zestawienie prowizorycznego b i l a n s u naszej polityki traktatowej.

Należy zaznaczyć, iż w traktatach naszych dominuje formalnie klauzula największego uprzywilejowania, faktycznie zaś nasz handel zależy od skomplikowanej reglamentacji towarowej i dewizowej.

W bilansie tym na pierwszym miejscu postawić należy zawarcie układów finansowo - gospodarczych z F r a n c j ą, które było poważnym niewątpliwie wydarzeniem w całokształcie naszej polityki handlowej i traktatowej. Układy te unormowały dotychczasowe stosunki gospodarcze z Francją oraz rozszerzyły obustronną wymianę towarową.

Trwające od kilku miesięcy rokowania handlowe z N i e m c a m i zostały zakończone zawarciem układu towarowego i rozrachunkowego na okres 2-ch lat. Zawarte umowy z Niemcami mają przede wszystkim charakter instrumentu interwencyjnego na rzecz rolnictwa polskiego.

Kompleks układów p o l s k o - w ł o s k i c h zawartych w roku bieżącym, miał za zadanie z jednej strony przywrócić obrotom między dwoma krajami ich rozmiary z okresu poprzedzającego sankcje, następnie zaś przygotować obroty te do zmienionych warunków dewizowych.

Stosunki handlowe z naszym czwartym kontrahentem — Szwajcarią — zostały unormowane układem handlowo-płatniczym. Układ ten utrzymuje zasadę prywatnych wiązanych transakcyj kompensacyjnych, wprowadzając jednakże wybitne uporządkowanie wymiany towarowej z Włochami.

W następnej kolejności wymienić należy zawarcie układów kontyngentowych z Rumunią, Austrią, Węgrami i Estonią, oraz odnowienie normalnych układów z Grecją i Turcją.

K. N.

Prześladowania narodowościowe w państwie Sowietów

W tych dniach prasa sowiecka poświęca dłuższe artykuły i wzmianki tak zwanej deklaracji wolności ludów, ogłoszonej przez Lenina w listopadzie 1917 roku, to znaczy przez 20-tu laty.

W moskiewskiej „P r a w d z i e" ukazał się dłuższy artykuł Leonidowa stwierdzający pozytywne wyniki sowieckiej polityki narodowościowej, opartej — jak twierdzi „Prawda" — o tę deklarację. W artykule tym jest jednak bardzo znamienny ustęp podkreślający, że poszczególne narodowości Z. S. S. R. usiłowały pójść za daleko w swych aspiracjach narodowych i zupełnie oddzielić się od związku sowieckiego a głównie wyeliminować wpływy kultury rosyjskiej. Znalazło to swój wyraz — pisze „Prawda" — w tym, że republiki narodowościowe zupełnie wyrugowały język rosyjski ze szkolnictwa oraz z życia publicznego, co w rezultacie doprowadziło do fermentów narodowościowych. — Wprawdzie fermenty te zostały stłumione i językowi rosyjskiemu zapewniono w republikach narodowościowych jego prawa, jednakże niebezpieczeństwo powtórzenia tych fermentów wymaga, zdaniem „Prawdy", od wszystkich komunistów zdwojonej czujności.

W ten sposób naczelny organ partii komunistycznej stwierdził istnienie f e r m e n t ó w n a r o d o w o ś c i o w y c h w Z. S. S. R. oraz podkreślił, że język rosyjski powinien zajmować dominujące stanowisko na całym obszarze Sowietów. Jak wiadomo w ostatnim czasie władze sowieckie przeprowadziły we wszystkich republikach narodowościowych daleko idącą rusyfikację, pozostawiając im bardzo ograniczone możliwości rozwoju kulturalnego i to tylko na platformie ideologii komunistycznej.

D e k l a r a c j a L e n i n a z listopada 1917 roku przyrzekła solennie wszystkim narodowościom dawnej Rosji całkowitą samodzielność na podstawie zasady samostanowienia. Deklaracja ta była demagogicznym chwytem propagandowym komunistów usiłujących wykorzystać siłę rozpędową ruchów wyzwoleńczych narodów ujarzmionych dla celów rewolucji komunistycznej. Kiedy ustrój sowiecki zapanował na całym obszarze Rosji, kiedy armia czerwona okupowała Ukrainę i kraje kaukaskie oraz Białoruś, wtedy rządy sowieckie zaczęły ogniem i mieczem zwalczać żywioły narodowe w tych krajach, podporządkowując je czerwonej Moskwie. Wprawdzie ten podbój odbył się w formie utworzenia federacyjnego związku sowieckiego, wytwarzającego iluzję uwzględnienia postulatów narodowościowych, a więc do związku sowieckiego należy Ukraina sowiecka, Białoruś, Gruzja itd. Jest to jednak tylko złudzenie, ponieważ komunizm nie uznaje wspólnoty narodowej w pojęciu ogólnie przyjętym. Uznaje natomiast, iż w imieniu każdego narodu przemawia partia komunistyczna danego kraju.

Wskutek tego narody nie rosyjskie, zamieszkujące Z. S. S. R., są **n i e w o l n i k a m i d o k t r y n y k o m u n i s t y c z n e j** i konsekwentnie przeprowadzanej c e n t r a l i z a c j i.

Na tym tle powstają liczne zatargi pomiędzy Moskwą a republikami narodowościowymi. Tragiczne tło tych zatargów stanowią samobójstwa, rozstrzeliwania i aresztowania przywódców lokalnych organizacyj komunistycznych. Tak naprzykład wiosną tego roku popełnił samobójstwo prezydent republiki białoruskiej Czerwiakow, a premier Białorusi sowieckiej Gołodied został aresztowany. Mianowany po Czerwiakowie prezydentem Stakun również został aresztowany niedawno, a na jego miejsce został wyznaczony Natalewicz. Analogiczne wydarzenia mają miejsce na Ukrainie, gdzie długoletni prezes Sownarkomu (Rady Komisarzy Ludowych) Ukrainy Lubczenko popełnił samobójstwo w sierpniu rb., a już w początku listopada władze sowieckie aresztowały jego następcę Bondarenkę. Tak samo przedstawia się sprawa w republikach kaukaskich i w Turkiestanie.

Walki wewnętrzne na tle przeciwieństw narodowościowych przybierają c o r a z o s t r z e j s z e **f o r m y**. Ma to tym większe znaczenie, że na 146 milionów ludności w Z. S. S. R., według spisu z roku 1926, rdzenni Rosjanie stanowią trochę więcej niż połowę, to znaczy około 77 milionów, reszta ludności w Z. S. S. R. nie jest rosyjska i składa się z Ukraińców, Białorusinów, Gruzinów i narodów turko-tatarskich oraz mongolskich. Sowieckie więzienie staje się co raz bardziej ciasnym dla tych narodów zmierzających do wyzwolenia. Dlatego też przypomnienie deklaracji Lenina o narodach Z. S. S. R., uczynione przez prasę sowiecką w okresie największego natężenia walk narodowościowych i okrutnego prześladowania tych narodowości ma posmak c y n i z m u możliwego tylko w Sowietach.

(t.)

W przypisku

Konserwatyści przeciw Konstytucji Kwietniowej?

Na każdym kroku spotykamy w naszym życiu politycznym dowody, że p a r t y j n a p a r c e l a c j a społeczeństwa nie ma najmniejszego sensu wobec dzisiejszych zagadnień i przyszłych zadań naszej polityki. Niedawno mieliśmy niebywałe dziwowisko absentowania się od pochodu w dniu Święta Państwowego grupy, głoszącej hasła nacjonalistyczne, więc zdawałoby się zazdrosnej o pierwsze szeregi w takiej manifestacji. Wytłumaczenie tkwi tylko we fakcie, że był to n a c j o n a l i z m n i e u l e c z a l n e g o p a r t y j n i c t w a, które doprowadziło nawet do gorszących zajść, obraźliwych dla armii.

Obecnie znów zanotować trzeba publicystyczny występ prasy konserwatywnej, a więc według przedwojennych szablonów „prawicowej", w obronie d e m o k r a c j i p a r l a m e n t a r n e j. Konserwatyści, prawica, którzy „przy tronach stali i stać chcieli", których organ wileński dotąd podaje się za monarchistyczny, opowiadają się za powrotem do demokracji parlamentarnej! Opowiadają się razem z „frontem Morges" i demokracją spod znaku b. „Dziennika Porannego", opowiadają się przez usta p. Ks. Pruszyńskiego, współpracownika „Wiadomości Literackich" i apostoła czerwonej Hiszpanii:

„W polityce, — czytamy na łamach „Słowa" — w kwestjach ustrojowych, nie ma wyjść idealnych, nie ma też tuzinów możliwości. Polska, drepcząca na rozdrożu, stoi więc tylko przed bardzo nielicznymi możliwościami. Ma do wyboru konsekwentniejszy może, niż dotychczas, „system Piłsudskiego bez Piłsudskiego". Możemy iść jeszcze na wyrazistszy niż dotąd totalizm, i będzie to totalizm ludzi starych politycznie, starych ideologicznie. Wreszcie Polska ma jeszcze trzecią drogę do wyboru, drogę uciążliwą, niełatwą, niepozbawioną ryzyka. Powrotu do umiarkowanej d e m o k r a c j i p a r l a m e n t a r n e j".

Wileński organ konserwatystów widzi jakieś trzy wyjścia, opatrzone mniej lub więcej treści zawierającymi etykietkami, ale zapomina, że mamy przede wszystkim konkretny i obowiązujący ustrój, wyrażony w K o n s t y t u c j i K w i e t n i o w e j i mamy konkretny p r o g r a m p o l i t y c z n y, sformułowany w deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Czyżby pismo wileńskie wyrzekło się swego legalizmu w stosunku do ustawy kwietniowej, tak często deklarowanego? Bo przecież nie zechcą chyba konserwatyści dowodzić, że Konstytucja Kwietniowa da się wypełnić treścią demokracji parlamentarnej bez pogwałcenia zarówno jej ducha jak i brzmienia.

Stanowisko konserwatystów jest nowym dowodem w s t e c z n i c t w a wszystkich starych partyj, lewicy czy prawicy, w stosunku do zagadnień naszej suwerenności i przyszłości państwowej. *(z. s.)*

Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny stwierdza konieczność współpracy z O. Z. N.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.). W sali resursy obywatelskiej odbyło się dziś pod przewodnictwem gen. dr Romana Góreckiego nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani na dzisiejszym zjeździe przedstawiciele sfederowanych związków b. obrońców Ojczyzny, stwierdzają konieczność ścisłej i aktywnej współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego na podstawie deklaracji lutowej.

Federacja P. Z. O. O., która już w r. 1927 zjednoczyła w swych szeregach wszystkich b. żołnierzy, walczących o wolność i niepodległość Ojczyzny — wyraża głębokie przekonanie, że jedynie na drodze konsolidacji wszystkich żywych i twórczych sił społecznych można budować i utrwalać wielkość i potęgę Rzeczypospolitej w myśl rzuconego hasła przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, iż „miłość Ojczyzny — to polski dyktator".

Przepojona tym hasłem Federacja P. Z. O. O. wzywa swych członków, by na wszystkich szczeblach organizacyjnych popierali czynnie akcję Obozu Zjednoczenia Narodowego".

Postulaty Maszynistów P. K. P.

W dniu dzisiejszym podajemy dalszą część rezolucji Zjazdu Okręgowego Związku Maszynistów P.K.P. a mianowicie niezamieszczoną część:

II. W SPRAWIE PRZEPISÓW EMERYTALNYCH.

1) Winna być przywrócona pełna zaliczalność okresów służby w byłych państwach zaborczych do wysługi emerytalnej.

2) Warunki zaliczania do wysługi emerytalnej służby wojskowej w b. państwach zaborczych winny być unormowane sprawiedliwie, z uwzględnieniem terminów przejmowania sieci kolejowej w poszczególnych okręgach.

3) Podstawą wymiaru zaopatrzeń emerytalnych stanowić winno pełne i nieuszczuplone uposażenie w służbie czynnej wraz z wszystkimi stałymi dodatkami. Podstawę wymiaru zaopatrzeń emerytalnych pracowników, którzy przed 1. II. 1934 r. pobierali uposażenia wyższe od służącego im obecnie i mającego im służyć w przyszłości, stanowić winno to właśnie wyższe uposażenie bez potrącania z ich wysługi emerytalnej okresów służby odbytej po tym dniu.

4) Pracownikom parowozowym winno być przywrócone prawo do zaliczenia każdego roku służby parowozowej za 18 miesięcy.

5) Zaopatrzenie emerytalne wdowie i sieroce nie powinno być w żadnym wypadku niższe od sumy minimalnej, którą ustalić należy dla zaopatrzeń emerytalnych na zł. 100, dla zaopatrzeń wdowich na zł. 50, i dla zaopatrzeń sierocych na zł. 25.

6) Zasady wymiaru odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki winny być zmienione i ustalone w ten sposób, aby wymiar zapewniał zupełne i sprawiedliwe wynagrodzenie szkody doznanej przez pracownika lub jego rodzinę z powodu wypadku.

7) Odszkodowanie sierót za śmierć ojca wskutek nieszczęśliwego wypadku służyć winno sierotom odbywającym studia do 24 roku życia a sierotom zupełnie niezdolnym do zarobkowania i nieposiadającym skądinąd wystarczających środków utrzymania — na stałe.

8) Zapewnione być winno jawne, sprawiedliwe i zaskarżalne orzecznictwo lekarzy w sprawach stwierdzenia przyczyn i stopnia utraty zdolności do zarobkowania przez oddanie tego orzecznictwa pod kompetencję bezstronnych i całkowicie niezależnych zarówno od P.K.P. jak i od Ministerstwa Komunikacji komisyj fachowych.

Z DALEKIEGO WSCHODU

Antybrytyjskie nastroje Japonii — Tylko walka z komuną „Chiny dla Chińczyków"

Tokio, 25. 11. (PAT) Agencja Domei donosi: W oficjalnych kołach japońskich uważają, iż obecnie po zajęciu przez wojska japońskie całej strefy Szanghaju, władze japońskie powinny objąć kontrolę nad całą administracją koncesji międzynarodowej i w koncesji francuskiej oraz nad wszystkimi organizacjami, które dotychczas były wykorzystywane przez Chińczyków w celach wojskowych.

Przede wszystkim żądania te dotyczą organizacyj komunistycznych, po drugie antyjapońskich organizacyj włącznie z Kuomintangiem i organizacjami frontu ludowego, 3) działalności przedstawicieli nankińskich władz cywilnych i wojskowych, 4) wszelkiej administracji związanej z Nankinem, 5) chińskich dzienników i agencyj, 6) administracji poczt, telegrafów i telefonów, 7) ogólnej administracji i administracji celnej.

Tokio, 25. 11. (PAT). Członek sztabu doradców rządu japońskiego gen. Ugaki oświadczył wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, że stanowisko Japonii w japońsko-chińskim konflikcie pozostanie niezmienione. Rząd japoński, zgodnie z zasadą „Chiny należą do Chińczyków" pozostawia narodowi chińskiemu decyzję co do przyszłej formy rządów, wojenne działania japońskie nie są skierowane przeciwko całemu narodowi chińskiemu, lecz tylko przeciwko antyjapońskim żywiołom komunistycznym. Nastawienie antybrytyjskie istnieje jedynie w pewnych kołach japońskich, nigdy zaś w całym narodzie. Agencja Domei donosi: Komentując nastroje antybrytyjskie w Japonii, „Kokumin Szimbun" twierdzi, iż rezolucję, przyjętę na wielkim antybrytyjskim meetingu, który odbył się w dniu wczorajszym, wyrażają uczucia całego narodu japońskiego. Dziennik wywody swe kończy ostrzeżeniem pod adresem Wielkiej Brytanii, którą nazywa ukrytym wrogiem.

Japonia — piszed ziennik — utrwaliwszy pokój na Dalekim Wschodzie zapewni korzyści nietylko sobie samej, lecz również i Wielkiej Brytanii, oraz innym krajom Europy i Ameryki. Dziennik nawołuje W. Brytanię do poddania rewizji stanowiska, jakie zajęła w konflikcie chińsko-japońskim.

Szanghaj, 25. 11. (PAT) Na terenie koncesji francuskiej tłum uchodźców chińskich usiłował dziś obrabować magazyny ryżu. Policja zmuszona była rozpędzić tłum pałkami gumowymi. W koncesji wzrasta brak żywności.

Szanghaj, 25. 11. (PAT) Rada miejska koncesji międzynarodowej zwróciła się do kierowników chińskiej agencji Central News oraz redaktorów naczelnych 5-ciu dzienników japońskich z zaleceniem, by zawiesili swe wydawnictwa.

Hongkong, 25. 11. (PAT) Samoloty japońskie rozrzucały wczoraj na Kantonem ulotki, wzywające ludność cywilną do opuszczenia miasta, które poddane będzie bombardowaniu.

Nankin, 25. 11. (PAT) W dniu wczorajszym samoloty japońskie bombardowały Nankin i uszkodziły gmach muzeum sztuki oraz gmach zgromadzenia narodowego.

„Drogi wodne w Polsce"

Odczyt Prof. Dra Matakiewicza

(Zp) W dniu wczorajszym w wielkiej sali Towarzystwa Politechnicznego przy licznie zebranej publiczności wygłosił prof. dr. Matakiewicz odczyt p. t. „Drogi wodne w Polsce".

Odczyt powyższy zaszczycili swą obecnością p. wojewoda dr. Bilyk, prezydent miasta dr. Ostrowski, oraz wicewojewoda Chmielewski.

Po zagajeniu przez prezesa inż. dr. Nadolskiego, zabrał głos prof. Matakiewicz, przedstawiając w godzinnym swym przemówieniu ogólny plan budowy naszych dróg wodnych, jak kanału Bałtyk—Morze Czarne, oraz znaczenie dla uprzemysłowienia kraju. — W referacie swym oparł się na systemie budowy dróg wodnych w Niemczech. — W końcowym swym przemówieniu podkreślił konieczność budowy nowych dróg wodnych, choćby z tego względu, jak niewystarczalność przewozowa naszych kolei już w wiek szym jak średnim ruchu.

Niezmiernie interesujący i naukowo opracowany odczyt spotkał się z oklaskami zgromadzonych słuchaczy.

Po referacie powstała ożywiona dyskusja, w której wzięli udział prof. Nadolski, inż. Ciechanowicz, dyr. dr. Czołowski i inni.

Po skończonej czysto fachowej dyskusji **godzinne przemówienie wygłosił p. wojewoda dr. Bilyk**, podkreślając doniosłość wielkiego planu nie tylko z punktu widzenia gospodarczego, ale także umocnienia polskości wzdłuż tych terenów, przez które podjęte zostaną wymienione prace. Dalej podkreślił p. Wojewoda, że wszelkimi siłami poprze tę inicjatywę we wszystkich swoich rozporządzeniach, oraz rzucił myśl stworzenia nowego ciała, któreby się zajęło przygotowaniem planu, w skład którego weszliby przedstawiciele Tow. Politechnicznego i Tow. Ekonomicznego.

Na zakończenie prof. dr. Matakiewicz podziękował p. Wojewodzie, jak również p. Prezydentowi miasta za łaskawe przybycie i poparcie tej inicjatywy.

Nagrodzona uczciwość

Warszawa, 25. 11. (PAT) W dniu wczorajszym nastąpiła uroczysta dekoracja Krzyżem Zasługi Józefa Podskrobka, szofera, który znalazłszy w swojej taksówce teczkę z zawartością 20.000 złotych, pozostawioną przez dwóch pasażerów, odniósł ją do Komisariatu P.P.

Należy zaznaczyć, że kancelaria cywilna Pana Prezydenta R.P. synowi p. Podskrobka — 14-letniemu Kazimierzowi, przyznała stypendium roczne w wysokości 400 zł.

Jakie komorne płacić będziemy 1 grudnia

(Zp) Ustawa przewiduje, iż z dniem 30 bm. ekspiruje termin stosowania ulg w obliczaniu komornego od mieszkań do 5 izb włącznie.

Obecnie opracowywana ustawa, likwidująca częściowo i stopniowo ochronę lokatorów, nie będzie mogła ukazać się do dnia 30 bm.; jest jednak nadzieja, że uda się ustawę tę ogłosić i przeprowadzić na terenie parlamentu w terminie do 8 grudnia. Gdyby tak było, biorąc pod uwagę zwyczaj płacenia komornego do 8-go, zwyczaj, który właściwie stał się u nas prawem, nie byłoby luki w stosowaniu ulg. Zachodzi jednakże z drugiej strony obawa, że nie uda się ogłosić ustawy w terminie. W tym wypadku płatnicy komornego, wskutek wyraźnej opieszałości Ministerstwa Sprawiedliwości, będą stratni. Właściciele domów będą mogli żądać wyższego komornego. Do damy, iż według krążących pogłosek, pierwotny projekt ustawy, omawianej na Komitecie Ekonomicznym, ma uledz dalszej zmianie w kierunku liberalnym z punktu widzenia ogółu lokatorów.

Ostateczna decyzja w sprawie pracowników „Dz. Porannego"

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — I. r.) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem naczelnika Premiera konferencja z przedstawicielami pracowników „Dziennika Porannego", na której mają być powzięte ostateczne decyzje w sprawie arbitrażu pomiędzy pracownikami „Dziennika Porannego" a kuratorem Z. N. N.

Memoriał komisji finansowo-rolnej w sprawie długów rolniczych

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — l. r.) Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji finansowo-rolnej, zwołane z inicjatywy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych celem uchwalenia memoriału do Ministerstwa Skarbu w sprawie uporządkowania długów rolnych. Prace nad tym referatem prowadzone były przez Związek przy współdziałaniu posłów i senatorów i zaproszonych rzeczoznawców. W dniu 23 bm. przygotowany przez komisję memoriał złożony został na specjalnej audiencji Ministrowi Skarbu.

Członkowie Rady przy kuratorze Z. N. P. wzięli udział w obradach Państw. Rady Oświecenia

Warszawa, 25. 11. (PAT) W dniu 24 listopada rb. o godz. 9-tej rano rozpoczęły się w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. obrady Państwowej Rady Oświecenia Publicznego pod przewodnictwem p. ministra prof. dr Wojciecha Świętosławskiego przy licznym udziale członków rady. Wobec tego, że delegowani w swoim czasie przez były zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego do udziału w posiedzeniach Państwowej Rady Oświecenia Publicznego nie zostali powołani do uczestniczenia w obradach tej Rady, p. Minister zaprosił na zebranie w charakterze gości członków Rady przy kuratorze ZNP.

* * *

Na posiedzeniu p. Min. W.R. i O.P. wygłosił przemówienie. Ze względów technicznych w dzisiejszym numerze podać go nie możemy. Ukaże się ono w jutrzejszym nakładzie naszego pisma. (Red.)

Przysposobienie Wojskowe na wszystkich Wyższych Uczelniach Polski

Po ukończeniu liceum — służba wojskowa — P. W. dla studentek

Warszawa. 25. 11. (Tel. wł.). Zagadnienie P. W. na Wyższych Uczelniach studiowane od dłuższego czasu przez władze wojskowe zaczyna przybierać realne kształty.

Zagadnienie to niezwykle ważne z punktu widzenia gotowości obronnej ma swój specjalny ciężar na odcinku młodzieży akademickiej. Głównym zadaniem P. W. dla tej młodzieży jest podniesienie poziomu wyszkolenia fachowego i nastawienia psychicznego przyszłych młodszych dowódców, któ rzy w nowoczesnej wojnie odegrają zasadniczą rolę. Ten rodzaj P. W. został już wprowadzony na wszystkich prawie Wyższych Uczelniach w Europie.

W związku z tym w najbliższym czasie zostanie ogłoszona obowiązkowa rejestracja akademików, by móc zebrać potrzebny materiał ilustrujący stan faktyczny zebranego tam elementu. Zebrany materiał posłuży do ustalenia ostatecznych form organizacyjnych, które są niezwykle trudne zważywszy, że ma się do czynienia z masą kilkunastotysięczną w każdym mieście uniwersyteckim. Na podstawie tych danych zostaną wprowadzone formy przejściowe aż do czasu wejścia w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, która to ustawa wejdzie pod obrady najbliższej sesji sejmowej, a która m. in. przewiduje obowiązek odbycia służby wojskowej natychmiast po ukończeniu szkół licealnych. Dzięki temu po paru latach uzyska się bardziej jednolity element pod względem wojskowym na Wyższych Uczelniach i bardziej proste formy organizacyjne P. W., w ustaleniu których będą wzięte pod uwagę opinie i memoriały młodzieży, wykazującej dla tych zagadnień duże zrozumienie i ochotę. W końcu zaznacza się, że równolegle z P. W. dla młodzieży męskiej zrealizowane będzie P. W. żeńskie na Wyższych Uczelniach, którego jednak zasady i formy będą nieco odmienne. Wprowadzenie P. W. żeńskiego przewiduje się już w roku przyszłym.

Zawieszenie Dyrektora Łuckiej Izby Rzemieślniczej

Z Łucka donosi Ag. „Echo“. Decyzją władz zawieszono w czynnościach urzędowych dyrektora Izby Rzemieślniczej Władysława Łopińskiego. Jak się dowiadujemy powodem zawieszenia jest przekroczenie kompetencji na stanowisku dyrektora Izby. W zastępstwie pełni funkcje dyrektora p. J. Uklejski, referent Izby. Do Łucka przybył obecnie inspektor z Min. P. i H. dr Prus-Kostecki, który przeprowadza lustracje Wołyńskiej Izby Rzemieślniczej.

Projekty ustaw na sesję parlamentarną

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.) Dnia 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym przyjęto szereg projektów ustawodawczych, które Rząd wniesie do Sejmu na nadchodzącą sesję parlamentarną.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Projekt ten przedłuża do dnia 31 grudnia 1938 r. obniżkę komornego, wprowadzoną dekretem Prezydenta R.P. z listopada 1935 r., oraz przewiduje stopniową likwidację ochronę lokatorów do lipca 1943 r.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ulgach przy regulacji hipotecznej i projekt ustawy o opłatach stemplowych i sądowych, związanych z przeniesieniem własności nieruchomości, oraz projekty ustaw o zmianie prawa górniczego, oraz o ułatwieniach w poszukiwaniu minerałów bitumicznych.

Rozporządzenie Rady Ministrów zniesie tytuły pomocników kancelaryjnych, administracyjnych, oraz rachunkowych i wprowadzi w zamian inne tytuły służbowe, uwzględniające w ten sposób wielokrotne starania organizacyj urzędniczych w tej sprawie.

———

Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa, 25. 11. (PAT) W ciągu drugiej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,4 miljn. zł. do 433,6 miljn. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 0,8 miljn. zł. do 35,6 miljn. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 2,4 miljn. zł. do 617,3 miljn. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 18,9 miljn. zł. do 46,8 miljn. zł. Obieg biletów bankowych spadł o 37,5 miljn. zł. do 991,1 miljn. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,42 procent. Stopa dyskontowa 5 procent, stopa od pożyczek zastawowych 6 procent.

Zmiany w służbie pocztowej

Urzędy pocztowo-komunikacyjne Buczacz i Kopyczyńce podjęły nieprzerwaną dzienną i nocną służbę telefoniczną i telegraficzną („N“) zamiast dotychczasowej służby północnej („N/2“).

W Urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym Baranów sandomierski pow. Tarnobrzeg zaprowadzono północną służbę telefoniczną i telegraficzną („N/2“) zamiast dotychczasowej służbi całodziennej nieograniczonej („C“).

Własna szkoła drukarska w Norwegii

Norweskie instytucje drukarskie powołały ostatnio specjalną radę fachową, która zająć się ma zorganizowaniem specjalnej szkoły drukarskiej dla szkolenia pracowników drukarskich w Norwegii. Dotychczas drukarze norwescy odbywali dwuletnie przeszkolenie na kursach drukarskich w Monachium, Lipsku lub w Londynie. Zanim jednak otwarta zostanie stała szkoła w Norwegii, uczniowie przeszkalać się będą tymczasowo w Sztokholmie w Szwecji. Szkoła Norwegii przyjmie nazwę „Północna Szkoła Drukarska“. (Ag. „Eecho“).

Zatonięcie łodzi podwodnej

Tallin, 25. 11. (PAT). Prasa estońska potwierdza wiadomości pochodzące od fińskich rybaków o zatonięciu w Zatoce Fińskiej w czasie ostatnich manewrów morskich sowieckiej łodzi podwodnej. Od tygodnia już w odległości 40 km od Narwy-Jossuu stoi na wodach zatoki statek sowiecki „Komuna“, który przeprowadza prace ratownicze, zmierzające do wydobycia na powierzchnię zatopionej łodzi.

———

CENNE ODKRYCIE

Kielce, 25. 11. (PAT) W pasie gór dymińskich przy prowadzeniu poszukiwań geologicznych natrafiono na pokłady wysokoprocentowej rudy żelaznej. Jednocześnie odkryto pokłady rud żelaznych w Skalnej Górce na terenie pow. koneckiego.

Z DZIAŁALNOSCI T. S. L.

I. Koło T. S. L. w Krakowie, założyło z okazji rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego w 26 miejscowościach powiatu krakowskiego nowe czytelnie, zaopatrując je w książki i stwarzając przez to samo podstawy do dalszej pracy oświatowej na wsi.

Ten czyn winien znaleźć jak najliczniejszych naśladowców nie tylko wśród działaczy i placówek Towarzystwa Szkoły Ludowej, ale również wśród wszystkich innych organizacji społecznych.

———

Złóż grosz na F. O. N.

Dotąd nie znaleziono samolotu P. L. L. „Lot“

Sofia, 25. 11. (PAT) Komunikacyjny samolot P.L.L. „Lot“, pilotowany przez pilota Dmoszyńskiego, radiotelegrafistę Winnika i mechanika Walentukiewicza i mającą na pokładzie pasażerów obywateli polskich Freymana i dr. Drakowskiego, oficera statku „Polonia“ oraz obywatela autriackiego Neugrosse, zaginął bez wieści.

Samolot wystartował dnia 23 bm. o godz. 11.15 z Salonik w kierunku Sofii. O godz. 11.46 samolot otrzymał z radiostacji lotniczej Bozuriste kierunek. Znajdował się on wówczas 25 km na zachód od nadgranicznego miasta bułgarskiego Petricz. W 4 minuty później tj. o godz. 11.50 radiostacja Bozuriszte usłyszała niewyraźne sygnały samolotu. Kierownictwo lotniska w Bo zuriszte przypuszczało, że polecial on wprost do Budapesztu.

Kierownictwo placówki „Lotu“ w Sofii zwróciło się do dyrekcji policji z prośbą o zarządzenie obserwacji na trasie samolotu. Podobna prośba została skierowana do sztabu głównego w Sofii. Następnie poselstwo polskie w Sofii prosiło poselstwo polskie w Białogrodzie o poczynienie podobnych obserwacyj.

Mieszkańcy wsi Mikrowo słyszeli samolot o godz. 14.40. Samolot ten miał udać się w kieruku granicy jugosłowiańskiej.

Wczoraj o godz. 14 po wyjaśnieniu się pogody władze lotnicze bułgarskie wysłały dwa samoloty na poszukiwania. Dwa samoloty zostały również wysłane z Salonik. O godz. 15.05 przyleciał z Bukaresztu na lotnisko w Bozuriszte Fokker „Lotu“, pilotowany przez Karpińskiego, w celu prowadzenia poszukiwań.

Nadszedł też meldunek, stwierdzający, że wieśniak ze wsi Ładarewo, obok miejscowości Popina Łąka, widział we wtorek około godz. 12 samolot, lecący na 6 metrów ponad drzewami, który polecial w kierunku północno-wschodnim.

Miejscowość Kriwa Reka, znajdująca się na wysokości ok. 1000 metrów, otoczona jest szczytami o wysokości ponad 1700 metrów. Samoloty bułgarskie wróciły o godz. 17.20, nie przywożąc żadnych wadomości. Góry Perimu były zakryte chmurami. Władze policyjne natychmiast po otrzymaniu wiadomości od wymienionego wieśniaka, zarządziły poszukiwania przez miejscową ludność. Przypuszczać należy, że samolot lądował w górach Perimu.

Poszukiwania będą prowadzone dalej dzisiaj.

Jubileusz 40-lecia „Gwiazdy" w Czerniowcach

Jubileusz 40-lecia czerniowieckiej „Gwiazdy" ubiegłej soboty i niedzieli wyrósł do granic uroczystości ogólnopolskiej.

Towarzystwo to, skupiające w swych szeregach rzemieślników i przemysłowców w Czerniowcach, zaprosiło na swój jubileusz pokrewne Towarzystwa z Polski, z których tylko Lwów wysłał delegację złożoną z pp. Dziędzielewicza, Bema i Bilewicza.

Już na dworcu w Czerniowcach w sobotę 20 bm. raniutko oczekiwał lwowską delegację prezes i kilku członków wydziału, po czym wszyscy udali się na nabożeństwo żałobne za zmarłych członków „Gwiazdy". Wieczorem Kółko amatorskie odegrało sztuczkę „Majster i czeladnik", po przedstawieniu odbył się raut z tańcami.

W niedzielę 21 bm. jako w główny dzień uroczystości, po nabożeństwie w polskim kościele parafialnym odbyła się w Domu Polskim uroczysta akademia, której treść stanowiły przemówienia tamtejszego prezesa „Gwiazdy", dalej generalnego polskiego konsula, prezesa Związku polskich Zrzeszeń ks Prałata Pawłowicza i lwowskiego delegata p. Dziędzielewicza, oraz produkcje mieszanego Chóru polskiego oraz odegranie hymnu rumuńskiego i polskiego. Delegat lwowski w serdecznym i pięknym przemówieniu nakreślił stosunek Polski do rodaków na Bukowinie i wyraził radość, że nasi bracia Czerniowieccy nie są osamotnieni i opuszczeni. Istnieje bowiem łącznik nie tylko urzędowy, ale stale współpracujący w osobie p. generalnego Konsula i jego małżonki, jest dostojna ambasada naszej Królowej Korony Polskiej w polskim i ormiańskim kościele, oraz życzliwość rządu rumuńskiego, którego król Karol II jest przyjacielem Polski. Godność narodowa potrafi sprostać obowiązkom obywatela rumuńskiego z zachowaniem duszy i serca polskiego.

Po akademii odbył się wspólny obiad. W miłym swobodnym nastroju wygłosili serdeczne przemówienia nasi lwowscy delegaci i reprezentanci tamtejszego społeczeństwa polskiego.

Polacy w Czerniowcach, to przeważnie rękodzielnicy i kupcy, którzy należąc do Tow. „Gwiazda", skupili się masowo pod tym sztandarem. Święto „Gwiazdy", która reprezentowała społeczeństwo polskie macierzystego kraju, gorąco przyjęte zostało przez Polaków rumuńskich. Pokrzepiona na duchu, z łzą w oku żegnała Polonia Czerniowiecka odjeżdżających lwowskich delegatów.

Odczyt K. Iłłakowiczówny o Marszałku Piłsudskim w Czerniowcach

Na zaproszenie Związku Kobiet Rumuńskich przybyła do Czerniowiec znana poetka Kazimiera Iłłakowiczówna, powitana na dworcu przez delegacje pań rumuńskich i Związku Polek w Czerniowcach oraz przedstawiciela konsulatu R. P.

P. Iłłakowiczówna wygłosiła w Teatrze Narodowym w języku francuskim odczyt o Marszałku Piłsudskim. Odczyt zgromadził najlepsze towarzystwo rumuńskie z przedstawicielami nauki i literatury na czele. Obecni byli m. in. konsul generalny R. P. w Czerniowcach p. Marian Uzdowski z małżonką oraz przedstawiciele władz i armii rumuńskiej. Po odczycie publiczność w wielkim skupieniu słuchająca odczytu, długoniemilknącymi oklaskami dała poznać prelegentce, jak żywo temat jej odczytu interesował społeczeństwo rumuńskie. Pani Tarangul, przewodnicząca Związku Kobiet Rum. dziękowała p. Iłłakowiczównie najpierw po rumuńsku, po tym krótko po polsku, po czym jeszcze pp. Iliut, prezes Związku kulturalnego i Sauciuc-Saceanu, przedstawiciel Towarzystwa Polsko-Rumuńskiego wygłosili przemówienia o węzłach kulturalnych łączących Polskę i Rumunię.

Na bankiecie urządzonym przez panie Rumunki na cześć polskiej poetki, wśród szeregu nadzwyczaj miłych i przyjaznych przemówień, szczególnie gorące przemówienie wygłosił burmistrz Czerniowiec p. Marmeliuca, mówiąc o sojuszu polsko-rumuńsk'm i stosunkach kulturalnych pomiędzy obu narodami.

Na prośbę Związku Polek w Czerniowcach poetka wygłosiła 23 listopada w Domu Polskim w Czerniowcach odczyt w języku polskim dla społeczeństwa polskiego.

Nowy czynnik w radiofonii: Oszczędność

Kiedy się posiada dobry radioodbiornik o światowym zasięgu i wspaniałym tonie, jak n. p. super Telefunken, używa się go więcej, słucha się go chętnie i często, odbywa się podróż radiową bez przeszkód po całym świecie. Rzecz prosta, zużywa się wtedy więcej prądu, a to kosztuje. Licząc się z tym. Krajowa Fabryka Telefunken zaopatrzyła odbiornik Fenomen Mz w specjalny układ oszczędnościowy „ekonomizator prądu", dzięki któremu zużycie prądu jest o 50 procent mniejsze. Bo odbiornik z układem „ekonomizator prądu", zużywa prądu tyle, co mała 25 watowa żarówka. — Przy cenie 1 kilowatogodziny zł. 0.60 super Fenomen zaoszczędza prądu przeciętnie za zł. 3.60 miesięcznie i to przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Ta miesięczna oszczędność po paru latach amortyzuje koszt aparatu. Super Fenomen Mz z układem „ekonomizator prądu" kosztuje za gotówkę tylko zł. 289.—. Przy kupnie na raty, wpłata wynosi zł. 20.—, a reszta należności jest rozłożona na 16 rat po zł. 20.— każda.

Wzruszająca uroczystość

W pryw. zakładzie nauk. im. Makowieckiej i Filskiej odbyła się 20 bm. przepiękna uroczystość z okazji rocznicy oswobodzenia Lwowa. Zaproszono do zakładu gromadkę dzieci zweryf. Obrońców Lwowa, którą podejmowano z nadzwyczajną serdecznością i gościnnością.

Na program uroczystości złożyły się produkcje muzyczno-wokalne, tańce w strojach regionalnych oraz przepiękny obrazek sceniczny: „Zbiórka harcerska". Uroczystość zagaiła przełożona zakładu p. Makowiecka, następnie przemówił jeden z uczniów zakładu oraz córka Obr. Lwowa; imieniem Zarządu Zw. Obr. Lwowa dyr. Łapicka M. Następnie dziatwa zasiadła do sutego podwieczorku, po którym odbyła się zabawa towarzyska.

ZE SPORTU

Pogoń uruchamia tor hokejowy i ślizgawkę

Wysiłkiem pracy swych członków i wielkim nakładem finansowym, Pogoń uruchomi w nadchodzącym sezonie tor hokejowy i ślizgawkę przy ul. Szymonowiczów.

Obiekt ten, położony w najładniejszej i najzdrowszej dzielnicy naszego miasta, będzie wyposażony we wszystkie urządzenia pomocnicze jak szatnie, bufety, instalacje muzyki mechanicznej, przy torze hokejowym trybuny, światło elektryczne i t. p. — słowem — będzie to placówka sportu hokejowego i łyżwiarskiego, odpowiadająca wszelkim nowoczesnym wymogom.

Wypada przy tym zaznaczyć, że ceny wstępu skalkulowano bardzo niskie.

Ładny, a nadewszystko realny plan nakreślili sobie hokeiści lwowskiej Pogoni na zbliżający się sezon. Pogoń świadoma ważności sportu w szkole, omawiany powyżej objekt oddała do użytku uczącej się młodzieży za minimalną opłatą, poza tym stworzono grono instruktorskie pod kierownictwem kwalifikowanych przewodników hokejowych pp.: Kuchara, Mauera, Sabińskiego, Weissberga i Zimmera, którzy będą zupełnie bezinteresownie prowadzili treningi drużyn szkolnych. Wszyscy wymienieni, to byli reprezentanci barw państwowych.

Zespoły hokejowe Pogoni prowadzą obecnie tak zwaną suchą zaprawę w hali sportowej. Treningi I-szej drużyny prowadzi p. Wacław Kuchar, II-giej bardzo dobrze zapowiadający się p. Albert Mauer, poza tym projektuje Pogoń wyjazd do Rumunii, oraz sprowadzenie drużyn zagranicznych do Lwowa.

Obecnie hokeiści Pogoni oczekują z niecierpliwością lodu i przygotowują się pilnie do kampanii okręgowych mistrzostw okręgowych, w których obiecują sobie odegrać niepoślednią rolę.

CZARNI PRZYJMUJĄ WPISY DO SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ

Wobec uruchomienia sekcji lekkoatletycznej przy Czarnych, wpisy przyjmuje codziennie sekretariat Klubu, ul. Chorążczyzny 7. Tam też można się wpisać do sekcji bokserskiej i hokejowej.

NIEMCY WALCZĄ ZNOWU NA SIEDMIU FRONTACH

Niemiecki Związek Lekkoatletyczny ustalił terminarz międzynarodowych niemieckich lekkoatletów na rok 1938. Pierwszy mecz międzypaństwowy rozegrają Niemcy 3 lipca z Francją w Paryżu.

W dniach 9 i 10 lipca Niemcy grają na 7 frontach: z Belgią, Danią, Holandią, Polską, Austrią i Czechosłowacją. Siódmy mecz rozegra reprezentacja kobieca Niemiec z kobiecą reprezentacją Holandii. Z tych spotkań mecze Niemcy — Polska i Niemcy — Dania, mają się odbyć na terenie Niemiec.

FELIETON DLA DZIECI

PRZYLECIAŁA ZIMA

W wysokim, dalekim zimnym państwie, panował już od miesiąca ruch nie do opisania. Pakowano wielkie, srebrne walizy. Małe, bialuśkie śnieżki biegały w tę i tamtą stronę niezliczoną ilość razy, znosząc całe stosy najpiękniejszych koronek, jedwabnych sopli lodu, puchowych kołder, poduszek, a wszystko śnieżnobiałej barwy.

Jak co roku, od najdawniejszych lat wybierała się królowa na zimową rezydencję — ziemię.

Sama była teraz też bardzo zajęta. Pakowała to, czego nigdy nikomu tknąć nie pozwalała. Mianowicie, swoje najulubieńsze pędzle i farby.

Było ich a było. Pędzle wszelkiej grubości i długości — od cieniutkich, jak najcieńszy sopel lodu, do grubych, mięsistych i ciężkich jak okiście śniegu na drzewach. Farby też najróżniejsze. Srebrne, białe, przeźroczyste, takie, które to ledwie znać na szybach i takie, które cały świat zasłonią, chwytliwe, zimne...

Miała też królowa wzory najprzeróżniejsze, w wybijanej brylantami szkatule. Te wzory jednak wiozła raczej z przyzwyczajenia, umiała je przecież wszystkie na pamięć. Przydawały się one tylko uczenicom królowej, które w dowód wielkiej łaski donuszczała czasem do podmalowywania z grubsza tła, lub co mniej ważnych wzorów. Wykańczała je jednak zawsze sama.

I teraz marzyły się jej już wyiskrzone gwiazdami noce, w których przechodzić będzie od domu do domu, od okna do okna, aby kilkoma mistrzowskimi pociągnięciami pędzla malować arcydzieła jedno od drugiego piękniejsze. Ostatnie pudło z farbami znikło w przepastnym koszu z lodowej plecionki. Królowa zamknęła kosz na brylantową kłódkę, kluczyk doczepiła do paru innych, wiszących u pasa i poszła przyglądać się przygotowaniom do podróży.

Pakowanie miało się ku końcowi. Jeszcze gdzieniegdzie leżały stosy koronek, fruwał w powietrzu mięciuchny puch, — ale ogółem kończono.

Zima przeszła do swoich apartamentów, zdjęła słuchawkę telefonu i porozumiała się z adiutantem Szronem. Rozkazała pojechać na ziemię i dowiedzieć się, czy Jesień wyrwa już do swego państwa niebieskiego.

Szron zawołał służbiście:

„— Rrrozkaz, Królowo" —

Powiesił słuchawkę i nacisnął dzwonek leżący na biurku, przy którym siedział.

Wszedł sekretarz. —

„Potrzeba mi na dziś będzie mojej awionetki — rzekł Szron — proszę zarządzić co należy".

W godzinę potem wysoko, wysoko na niebie szybował śnieżno biały samolot. Cichutko krążył niżej i niżej.

Na ziemi zapadał zmrok. Słońce zachodziło purpurowo oświetlając drzewa pełne złotych liści.

Gdy zapadła noc wylądował Szron na ziemi.

Pierwszym, którego spotkał wysiadłszy z samolotu był adiutant Jesieni — Deszcz jesienny. Przywitali się serdecznie.

„— Ty już tutaj?" zawołał Deszcz.

„— Chciałem się tylko dowiedzieć, kiedy wracacie do siebie, odlatuję zaraz" —

„— No, trzeba będzie już wybierać się z powrotem. Za jakiś tydzień już nas tu nie będzie" —

Pożegnali się i Szron wsiadł znów do samolotu i odleciał.

Na drugi dzień Deszcz oznajmił Jesieni o wizycie Szronu i przypomniał, że już czas byłby wracać.

Jesień, jakto Jesień, zawsze skora do placzu rozpłakała się z żalu, że tak prędko minęły jej wakacje na ziemi. Płakała tydzień...

Deszcz tymczasem zarządził pakowanie. Wzięto wszystkie liście, kwiaty, ogołocone trawniki, duży zapas błota zamknięto do specjalnych beczek, wreszcie, gdy już wszystko było gotowe, zatelegrafował Deszcz do Królestwa Zimowego:

„— Jutro wyjeżdżamy" —.
Deszcz.

Jesień była przesądna i nie używała nowoczesnych środków komunikacji.

Załadowano więc tylko cały bagaż do samolotów, a Jesień, zapłakana i nieszczęśliwa siadła na miękką chmurę, w towarzystwie wytwornego, i przepisowo popielatego Deszczu.

Pojechali.

Na ziemi została pustka i szarość. Był to jeden z tych dni, kiedy to nie wiadomo, jaka pora roku jest. Ludzie wtedy mówią, że jest ponuro i nijako na dworze.

Białe samoloty królowej Zimy wylądowały w nocy na ziemię.

Śnieżki rozwiązały parę próbnych worków z puchem i rozsypały po ziemi, aby Pani ich, nie raziła monotonność i szarość krajobrazu.

Szron porozwieszał na drzewach koronki z jednego kufra, a stary Mróz ściął resztki pozostawionego przez Jesień błota, zasnuł szybkami własnego wynalazku wodę we wszystkich stawkach i kałużach.

Rano ludzie obudzili się i wyglądając ciekawie przez szyby mówili:

„— O, śnieg spadł, Zima przyszła! —"

Nikt nie pomyślał, że Zima *przyleciała* a śnieg *został* rozsypany przez jej służki.

Ot, ludzie, jak ludzie. Zawsze, wszystko przeinaczą.

MARIA KOBIELUSZÓWNA

Jak powinien odżywiać się robotnik?

W Polsce — tak zresztą jak w innych krajach — rozpoczęto badania nad odżywianiem się robotników. Państwowy Zakład Higieny, który badania te prowadzi, próbuje opracować szczegółowe wskazówki i racjonalne jadłospisy dla ludzi pracujących fizycznie.

Wskazówkil takie nie są u nas łatwe do ułożenia, racjonalne bowiem odżywianie się związane jest zawsze z określoną sumą wydatków, co przy niskim poziomie zarobków robotniczych w Polsce, często nie da się w praktyce zastosować. Naturalnie i przy małych zarobkach można odżywiać się lepiej lub gorzej, można bardziej lub mniej celowo wydawać pieniądze na jedzenie, jeśli się jednak mówi o racjonalnym odżywianiu się, musi być ustalone pewne minimum, niezbędne dla człowieka pracującego fizycznie, minimum, które pozwoli na utrzymanie jego sił i dalszej wydajnej pracy.

W Ameryce np. jako normę dla dorosłego pracownika fizycznego ustalono posiłek o wartości 3.000 kalorii dziennie, według następującego jadłospisu: 125 gr. mięsa, 250 gr. mleka, 400 gr. chleba, 100 gr. mąki i kaszy, 200 gr. kartofli, 200 gr. jarzyn lub owoców, 30—40 gr. tłuszczów.

Jadłospis ten zestawiony z przeciętnym zarobkiem robotnika u nas wydaje się zupełnie nierealny.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 1934 r., spośród 1.270.000 robotników, objętych ubezpieczeniem emerytalnym (nie wchodzą tu robotnicy rolni), 52.4 proc. zarabiało do 18 zł. tygodniowo, w tym 11 proc. zarabiało tylko do 6 zł. tygodniowo. Lepiej nieco, choć też bardzo źle przedstawiają się zarobki robotników w wielkim i średnim przemyśle przetwórczym. Na 386.400 zatrudnionych tu robotników do 20 zł. tyg. zarabiało w 1934 r. 41.5 proc., w tym do 10 zł. — 12.2 proc., (w r. 1936 zaszła pewna poprawa, odnośne cyfry wynoszą: 39 proc. i 10.9 proc.).

Dla tej połowy blisko robotników nie wiele już pomogą racjonalne jadłospisy, trudno bowiem dobrze się odżywiać i utrzymać rodzinę za 1, 2 lub nawet 3 zł. dziennie.

Ale stąd nie należy bynajmniej dojść do wniosku, że dopóki nie podniesie się poziom zarobków robotników, nie można nic w Polsce zrobić dla poprawy systemu ich odżywiania się. Przeciwnie — statystyka, prowadzona przez Główny Urząd Statystyczny nie może stanowić jedynie mniej lub bardziej przyjemnej lektury, należy wyciągać z niej wnioski praktyczne. Jeśli nie można szybko poprawić zarobków, trzeba tym bardziej sięgnąć do innych środków, któreby ułatwiły robotnikowi podtrzymanie jego sił fizycznych i wydajną pracę.

O tych środkach mówią również badania Państwowego Zakładu Higieny, które wskazują przede wszystkim na ujemne strony pracy w ciągu 8-miu godzin bez przerwy na posiłek.

Ustawa o czasie pracy ustala najdalej po 6-ciu godzinach pracy 1-no godzinną przerwę. Ale ustawa przewiduje równocześnie, że minister Opieki Społecznej może zezwalać na skracanie lub niestosowanie tej przerwy, o ile wymagać tego będą warunki pracy. Dziś wielu przedsiębiorców z zezwoleń tych korzysta, wielu o zezwolenia nawet się nie pyta. Stan taki można jednak łatwo zmienić, jeśli tylko zezwolenie ograniczy się do wyjątkowych wypadków i nie będzie się ich dawać nawet wówczas, gdy domagają się tego sami robotnicy, którzy nie rozumiejąc swego interesu, wolą wcześniej wracać do domu.

Z przewą w pracy wiąże się jednak drugi, niemniej ważny postulat w sprawie odżywiania się robotników. Robotnik powinien mieć możność zjedzenia w czasie przerwy gorącego posiłku, nie odżywiać się suchym chlebem i zimną herbatą lub kawą.

W tym celu w fabrykach powinny być urządzone jadalnie, tak jak to zresztą przewidują przepisy o higienie pracy, oraz zorganizowane wydawanie pożywnego a taniego posiłku. Sprawy te leżą zarówno w interesie pracowników jak i pracodawców, trzeba tylko, żeby ci ostatni dobrze to zrozumieli.

J. M.

Czy Witos dogada się z Paderewskim?

Według informacji ag. „Echo" w końcu listopada w Morges ma się odbyć u Paderewskiego wielka narada szeregu wybitnych polityków opozycji z kraju przy udziale Witosa.

Czytajcie „Dziennik Polski"

Co ocalało z zabytków w Hiszpanii?

Jak donosi agencja PIL, międzynarodowa komisja ekspertów pod przewodnictwem sir Kenyona, przeprowadza badania w Hiszpanii nad stanem tamtejszych zabytków oraz dzieł sztuki. Ostatnio raport komisji obejmuje sprawozdanie z Pałacu Królewskiego, Biblioteki Narodowej i Zbiorów księcia Alby. Pałac królewski, będący terenem zażartych walk, przedstawia wygląd wysoce rozpaczliwy: ściany poryte kulami, powybijane szyby, cenne meble walają się po podwórcach — oto ogólna charakterystyka pałacu. Przechodząc do szczegółów, w prawdziwe zdumienie wprawia fakt, że wielka Sala Tronowa, pozostała całkowicie nienaruszona i że w Kaplicy Królewskiej uległy zniszczeniu jedynie najmniej cenne obrazy. Wprawdzie słynne freski Tiepolo zostały uszkodzone kulami, lecz w taki sposób, że łatwo dadzą się odnowić.

Gorzej przedstawia się Biblioteka Narodowa: podziurawiona kulami i zbombardowana, wygląda okropnie. Śliczny posąg Lope de Vega stoi jeszcze bez głowy, po salach walają się strzępy książek. Na całe szczęście 40.000 najcenniejszych tomów przetransportowano zawczasu do Walencji, umieszczając we wzmiankowanej już poprzednio Torre-Serranos. Tam schroniono również tysiąc rękopisów, wywiezionych z Escurialu. Reszta książek Biblioteki Narodowej została zapakowana do metalowych skrzyń i umieszczona w jej piwnicach.

Głośne incunabuły z nieomal całej Hiszpanii, w tym trzysta incunabułów z katedry walenckiej, zostały złożone w Colegio del Patriarca i zachowane w całkiem nietkniętym stanie. Cenne meble zwieziono z całego terytorium hiszpańskiego, umieszczając je w katedrze walenckiej, która dotąd nie ucierpiała zupełnie, za wyjątkiem spalonej zakrystii. Walencja dała również schronienie bezcennym zbiorom księcia Alby, które z madryckiego „Palacio di Liria" zostały przetransportowane do Colegio del Patriarca i Biblioteki Municypalnej miasta Walencji. — Sam pałac został zupełnie zniszczony, a jego wspaniałe sale świecą pustkami. — Na tym zakończyła swoje badania Międzynarodowa Komisja Ekspertów, udając sie z kolei do Katalonii.

———

Z sali odczytowej

„Nowa Polska na Zachodzie"

Przemysłowy okręg centralny, powstający w amerykańskim tempie w sercu Polski, zamknięty od wschodu Bugiem, na północy obejmujący Mazowsze i Podlasie, na zachód sięgający po Pilicę a od południa graniczący z podgórzem nowo-sądecko-sanockim, jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi dla gospodarczej przyszłości polskiej.

Na cichych do niedawna zagonach mazowieckich, z których wieśniak z trudem wyorywał swój chleb codzienny, powstają w nieprawdopodobnym tempie tętniące życiem osady robotnicze, wśród sosnowych lasów wyrastają kolosalne hale fabryczne, z betonu, cementu i stali. Reguluje się rzeki, buduje się drogi, kanałami uzupełnia się komunikację wodną. Olbrzymie rurociągi doprowadzają do fabryk gaz z Podkarpacia.

O tej całej „Polsce C" mówił onegdaj w Kasynie i Kole Liter. - Artystycznym Maciej Freudman, ujmując w formę literacką wrażenia z wycieczki do Sandomierza, Niedomic, Mościc i Rożnowa. Pierwsza część odczytu, nosząca charakter statystyczny, zaznajomiła słuchaczy z położeniem gospodarczym okręgu, jego stanem zaludnienia i bogactwami naturalnymi. W drugiej, mówca zajął się poszczególnymi ośrodkami przemysłowymi: Stalową Wolą (olbrzymie huty żelazne), Niedomicami (fabryka cellulozy), Mościcami i gigantyczną zaporą wodną w Rożnowie, największą w Europie.

Odczytem swym zainicjował prelegent nowy typ prelekcji, którą w ramach formy literackiej objął materiał informacyjny o treści aktualnej na temat konkretny. Odczyt uzupełniły mapy statystyczne i przeźrocza.

Licznie zgromadzona publiczność obdarzyła prelegenta długotrwałymi oklaskami.

Premiera „Halki" w Chicago

W Chicago Civic Opera odbyła się premiera Moniuszkowskiej „Halki" z udziałem Czaplickiego w roli Jontka, Lody Halamy jako primabaleriny i chóru „Filaretów", który zastąpił stały chór operowy. Dyrygował kapelmistrz p. Skubigowski. Zapełniająca widownię publiczność przyjmowała operę polską i jej wykonawców gorącymi oklaskami. Krytyka miejscowa wyraża się o przedstawieniu z dużymi pochwałami.

———

MADELON LULOFS 32

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Dopiero późno w nocy podniósł na chwilę głowę.

Przy skąpym świetle lampki olejnej ujrzał niewyraźne zarysy dwóch ciał ludzkich, zjednoczonych w uścisku.

A więc i tej nocy Iza była u Kromoredia.

Niespokojnie obrócił się na drugi bok

* * *

Przed domkiem pierwszego oddziału przykucnęli w długich szeregach kulisi, oczekując na wypłatę.

Karmina zgarbiła się, pochyliła głowę i spod opuszczonych powiek zerkała pokryjomu na siedzącego za stołem Europejczyka.

— Gdy cię zawołają, musisz wstać i powiedzieć „saja", — szepnęła jej do ucha siedząca obok kobieta z dzieckiem przy piersi.

Karmina kiwnęła głową, spojrzała na mała, ostrzyżona do skóry istotkę, przyczepioną ustami do brązowej, już pomarszczonej piersi.

— A potem, — zaczęła znów kobieta, — podejdziesz do stołu...

— Milczeć, — zagrzmiał głos nadzorcy. Natychmiast zapanowała śmiertelna cisza. Czaiła się wszędzie: poza spuszczonymi powiekami, poza zaciśniętymi wargami, pod całą tą zewnętrzną obojętnością, ukrywającą najmniejsze drgnienie uczucia.

Pozostał tylko szmer liczonych pieniędzy i od czasu do czasu krótkie słowo nadzorcy.

— ...do stołu tuwana, — mówiła dalej kobieta, — a potem...

— Stulisz pysk, do jasnej cholery? Kto tu śmie pyskować? — krzyknął ze złością dozorca, obszukując szeregi gniewnym spojrzeniem.

— Zawsze te baby!... nie możecie przestać gadać? Mandurze Sentono, stań przy kobietach.

Mandur Sentono wstał ze swego miejsca, koło mandurki, sprawującej nadzór nad kobietami. Był to smukły, zgrabny Jawajczyk.

— Bądźcie cicho, — rozkazał, napróżno usiłując użyć swego autorytetu. W jego głosie nie było przekonania, a z jego niespokojnego spojrzenia, które od czasu do czasu biegło ku dozorcy, biła ta sama obojętność, jaka malowała się na kamiennych twarzach kulisów.

Jakieś dziecko zaczęło kwilić, a potem rozpłakało się na dobre.

— Szsz... szsz... szsz!... — upokajała je matka. Siedząca obok kobieta wzięła niemowlę, rozpięła sobie stanik i zaczęła je karmić. Zadowolone, ssało łapczywie obcą pierś.

Z jednostajną miarowością, stanowczym, rozkazującym głosem nadzorca wywoływał imiona kulisów. Pokornie, w pochylonej postawie przystępowali do stołu i odbierali pieniądze. Nigdy nie sprawdzali, ile im dawano, nie mieli zresztą najmniejszego pojecia, ile im się należało.

W milczeniu, spokojnie, opuszczali domek dozorcy, wracając do pondoku, gdzie tymczasem już zjawili się Malajowie ze swymi smakołykami, fatałaszkami i drobiazgami. Byli też tacy, co rozpościerali na ziemi maty do gry w kości.

— Rubina!...

— Saja...

Kobieta siedząca obok Karminy wstała pośpiesznie.

— Trzy guldeny i trzydzieści siedem centów.

Pozbierała pieniądze ze stołu, przy czym opuściła kilka centów, wołając z histerycznym chichotaniem:

— Oj... oj... upadło!...

Wśród kobiet rozległ się stłumiony śmiech. Nadzorca potrząsnął głową.

— Ts... ts... ts!... Kobiety są bingun... zwariowane.

Rubina śmiała się, zasłaniając usta rożkiem chustki. Dziecko patrzyło na tuwana wielkimi, aksamitnymi, mądrymi oczami.

— Głupie baby, — szepnął jawajski mandur z arystokratycznym lekceważeniem.

— Karmina!

Zrobiło się cicho.

— Karmina!

Jedna z kobiet trąciła ją.

— Ajo... szybko!... To twoja kolej.

(C. d. n.).

DZIEŃ GOSPODARCZY

Stany Zjednoczone i Anglia zacieśniają współpracę gospodarczą

Niemiecka opinia o rokowaniach handlowych Anglii z U. S. A.

W dniu 23 b. m. ukazał się w „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz“ artykuł, poświęcony rokowaniom handlowym angielsko - amerykańskim, które — w myśl poczynionej ostatnio zarówno w Londynie, jak i w Waszyngtonie zapowiedzi — mają się rozpocząć w najbliższym czasie.

Mówiąc o pobudkach, które skłaniają St. Zjedn. i Anglię do większego zacieśnienia współpracy gospodarczej, pismo niemieckie zaznacza, że nie jest bynajmniej tajemnicą, iż W. Brytania — na podstawie doświadczeń z Wielkiej Wojny — pragnie zawczasu zabezpieczyć sobie należytą dostawę surowców ze St. Zjedn. na wypadek ewentualnego konfliktu zbrojnego, w którym brałaby udział. Amerykańskie koncepcje neutralności do pewnego stopnia stawiają pod znakiem zapytania możliwość nieskrępowanego zaopatrywania się Anglii w St. Zjedn. w surowce podczas wojny. To też nowy traktat handlowy ma przede wszystkim zapewnić Anglii rynek surowcowy w St. Zjedn., za co niewątpliwie W. Brytania gotowa będzie pójść na szereg ustępstw.

Z drugiej strony i St. Zjedn. są gotowe do szeregu ustępstw na rzecz interesów angielskich, zważywszy, że liczne w ostatnich latach i dość gwałtowne wahania koniunkturalne w gospodarce amerykańskiej nauczyły St. Zjedn. przywiązywać większą wagę do handlu zagranicznego oraz wywołały dążności do rozszerzenia podstawy eksportu. Wreszcie, nie ulega wątpliwości, że odgrywają tu rolę tendencje do szerszego w ogóle zbliżenia między sobą krajów anglosaskich.

Pismo stwierdza w dalszym ciągu, że olbrzymie znaczenie gospodarki angielskiej i amerykańskiej uzasadnia przywiązanie specjalnej wagi do nowych rokowań również i poza granicami tych państw. Możliwą jest rzeczą, że układ angielsko - amerykański posłuży za wstęp do ogólno-światowego ożywienia obrotów gospodarczych.

Przy tej okazji pismo wyraża obawy, żeby zacieśnienie stosunków handlowych między St. Zjedn. i Ameryką nie odbiło się ujemnie na handlu zagranicznym Niemiec — kraju pozbawionego szerszych podstaw surowcowych i zmuszonego do oparcia swego handlu przede wszystkim na eksporcie wyrobów gotowych.

Kopalnictwo w Małopolsce Wsch. w październiku b. r.

W obwodzie Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie czynne były w październiku br. trzy kopalnie wosku ziemnego w Borysławiu ‚Dźwiniaczu i Staruni (pow. Nadwórna). Wydobyto w tonach 51.5 wobec 38.4 we wrześniu br. Wyeksportowano 71.429, w tym do Francji 25.670, Anglii 5.025, Szwecji 1.187, Belgii 0.985. W kraju sprzedano 0.396 (we wrześniu 0.985). Zapasy zamagazynowane na ultimo paźdz. na kopalniach wynosiły 40.885 (73.506). Kopalnictwo wosku ziemnego zatrudniało 413 robotników (435).

Żup solnych czynnych było: 5 P. M. S. w Drohobyczu, Lacku pow. Dobromil, Dolinie, Bolechowie i Kosowie Huculskim, oraz 1 żupa w dzierżawie prywatnej w Łanczynie pow. Śniatyn, która w październiku nie produkowała. Uzyskano łącznie 2.893,5 ton (2.562) soli warzonej. Zatrudnionych było ogółem 294 robotników (271).

Kopalń soli potasowych czynnych było trzy, w Kałuszu, Hołyniu pow. Kałusz i Stebniku pow. Drohobycz. W Kałuszu wydobyto 18.838 (17.973) ton sylwinitu, w Hołyniu 21.050 (19.702) ton sylwinitu, w Stebniku 1.846 (3.076) ton langbainitu i 522 (8.281) kainitu. Ogółem wydobyto na wszystkich trzech kopalniach 46.955 ton soli potasowych. Zapasy zamagazynowane na kopalniach na ultimo miesiąca wynosiły łącznie 5.908 (3.737) ton. W Stebniku nic nie było zamagazynowanego. Kopalnictwo soli potasowych zatrudniało w Kałuszu 980 (981) robotników, w Hołyniu 565 (534), w Stebniku 387 (373) robotników, razem 1.932 (1.888) osób

Okr. Związek Kółek Rolniczych w nowej siedzibie

Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie przez ks. Kan. Witkowskiego znacznie rozszerzonych składów hurtowni towarowej Okręgowego Związku Kółek Rolniczych, który dla wygody członków i odbiorców otworzył nowy lokal sprzedaży w centrum miasta przy ul. Chorążczyny 12. W otwarciu uczestniczyli licznie zebrani przedstawiciele tutejszych ugrupowań chrześcijańskiego kupiectwa, przemysłu, sfer społecznych i dotychczasowych odbiorców, którzy w swych przemówieniach dali wyraz szczerej radości z powodu dalszego utrwalania się placówek polskiego handlu w dziale hurtowym.

Okręgowy Zw. Kółek Rolniczych powstał przed 5 laty z inicjatywy kilku osób ofiarnie pracujących społecznie z ks. Pokrywką na czele, przy bardzo małym kapitale gotówkowym. Oparto pracę na prawdziwej fachowości, zrozumieniu celów i na własnych siłach.

Dziś po 5 latach obroty Związku dochodzą do miliona, zatrudnia około 30 pracowników, udziela swym członkom rabatów, sprowadza towary z fabryk polskich i posiada liczne zastępstwa.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 90.03 — 89.60, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 294.32 — 292.60, franki francuskie — 18.06 — 17.66, franki szwajcarskie 122.55 — 121.75, funty angielskie 26.46 — 26.30, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.70, korony duńskie — 118.09 — 117.25, korony norweskie 132.88 — 131.90, korony szwedzkie 136.43 — 135.45, liry włoskie 21.80 — 21.00, marki fińskie 11.68 — 11.25, marki niemieckie 118.00 — 114.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.00, marki niemieckie srebrne 121.00 — 117.00, funty palestyńskie 26.30 — 26.08.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 57.38, — 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 72.75 — serie 84.50, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 71.75 — serie 83.50, 5 proc. poż. konwersyjna 63.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — nienotowana, 4 proc. poż. konsolidacyjna 60.25 — 60.13 — 60.25 — 59.13 — 58.75 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 108.00 — 107.00 — 108.00, — Węgiel 24.50, Lilpop 53.25 — 53.00 — 53.25. Ostrowiec 48.75.

Tendencja utrzymana

DEWIZY

Belgia 89.85 — 90.03 — 89.67, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 293.60 — 294.32 — 292.88, Kopenhaga 117.80 — 118.09 — 117.51, Londyn 26.39 — 26.46 — 26.32, N. Jork czeki 5.27 i pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, N. Jork kabel 5.27 i siedem ósmych — 5.29 i jedna ósma — 5.26 i pięć ósmych, — Oslo 132.88 — 132.22, Paryż 17.91 — 18.06 — 17.76, Praga 18.58 — 18.63 — 18.53, Sztokholm 136.10 — 136.43 — 135.77, Zurych 122.25 — 122.55 — 121.95, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.88 — 27.68, Helsinki 11.65 — 11.68 — 11.62, — Montreal 5.28 i pięć ósmych — 5.26 i jedna ósma, Tel Aviv 26.46 — 26.32

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Ceny niezmienione.

Tendencja spokojna.

Zagadnienie szkód zimowych w drzewostanach bukowych i jodłowych

Bardzo silne mrozy w zimie 1928/29 r. wyrządziły wiele szkód w drzewostanach bukowych i jodłowych.

Szkody te spowodowały nadmierne wyręby chorych drzew, wielką podaż chorego drewna bukowego na rynku, spadek cen na drewno bukowe i jodłowe i wielkie szkody w gospodarce leśnej.

Co gorsze jednak, że uszkodzenia drzew mrozami z 1928/29 r. pojawiają się sporadycznie i utrudniają prowadzenie normalnego trybu gospodarki leśnej, przysparzając przy tym właścicielom lasów ustawicznie wiele strat.

Kwestią tych szkód zajmowało się Polskie Towarzystwo Leśne od chwili ich pojawienia się — badając je, opisując ich stan, przedstawiając konieczność pomocy dla gospodarstw dotkniętych tą klęską i podając środki złagodzenia jej skutków.

Ostatnio odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem prof. dr. Szymona Wierdaka specjalne zebranie poświęcone tej kwestii.

W zebraniu, które zagaił inż. Mieczysław Janiczek, wzięli udział przedstawiciele sfer właścicieli lasów, ziemian, leśnicy, profesorowie wyższej uczelni leśnej i przedstawiciele władz Ochrony Lasów.

W obszernej dyskusji omówiono prócz naukowego poglądu na stan tych szkód i ich dalszych następstw, także przeciwdziałanie dalszemu rozszerzaniu się pośrednio ujemnych ich wpływów na stan gospodarki leśnej w lasach dotkniętych klęską mrozów, oraz przedyskutowano zagadnienia natury ekonomicznej ze sprawą tą związane.

Postanowiono stan tej kwestii przedstawić także władzom skarbowym, które niewątpliwie zainteresowane są trwałością dochodów z danej gałęzi gospodarki.

Wybrana specjalna komisja, złożona z przedstawicieli sfer naukowych leśnych, właścicieli lasów i gospodarzy leśnych przystąpiła do dalszego opracowywania materiału statystycznego i informacyjnego, dotyczącego zagadnienia szkód wyrządzonych przez mrozy w drzewostanach.

...program radjowy

PIĄTEK, DNIA 26 LISTOPADA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 Saint-Saens — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. — 13.45 Lw. Pogad. społeczna. — 13.50 Lw. Muzyka obiadowa — z płyt. — W przerwie: Aud. regionalna Zw. K. K. O. 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. „Orlęta“ — fragm. książki Schrödera. — Czyta T. Sobolewski. — Muzyka polska z płyt. — 15.20 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 „Jak pracują nasze mamy“. — Aud. dla dzieci starszych. — 16.00 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.15 Orkiestra Reprez. P. P. — 16.50 Pogad. aktualna. — 17.00 „Sprzymierzeńcy konsumenta“ — H. Mamelokowa. — 17.15 Recit, skrzypc. St. Mikuszewskiego. — Akomp. A. Kopyciński. — 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. — 18.00 Komun. śniegowy z Krak. i Wiadom. sport. 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Recit. fortep. J. Gorbatego. — 18.35 Lw. „Jak poeci legionowi rymy składali“ — Mgr. B. Lewicki. — 18.50 Lw. Wiadom. sport. lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Romanowa“ — słuchow. według Elizy Orzeszkowej. — 19.30 M. Fogg śpiewa swoje piosenki. — 19.50 Pogad. aktualna. — 20.00 Konc. symfon. — Wykon.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. H. Abendrotha i W. Backhaus — fortep. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogad. aktualna. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna — z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.00 Radio Romania. „Słynni pianiści polscy“ — płyty.
20.00 Sztokholm. Konc. Chopinowski w wyk. I. Friedmana.
20.45 Londyn Reg. Konc. ork. filharm. Belfast.
21.00 Rzym. „Maskotka“ — Audrana.
21.30 Paris PTT. Konc. muzyki symf.
22.00 Bruksela flam. „Requiem“ — Mozarta.

Ankieta o warunkach produkcji we Francji

W ramach przeprowadzonej obecnie przez rząd francuski ankiety o warunkach produkcji, Izba Przemysłowo-Handlowa w Roubaix opracowała specjalne sprawozdanie, z którego wynika, że zbyt produkcji przemysłowej na rynku krajowym zmniejszył się w stosunku do roku 1929 o 30 procent, a eksport o 90 procent.

Ogólne rozmiary produkcji zmalały w tym czasie mniej więcej o połowę. — Jako środki wzmożenia produkcji Izba Przemysłowo-Handlowa w Roubaix wymienia w pierwszym rzędzie złagodzenie ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy, złagodzenie zatargów socjalnych, przywrócenie zaufania do porządku społecznego, stabilizację franka i powrót do waluty złotej, zmniejszenie ciężarów fiskalnych i z tytułu ubezpieczeń społecznych, wreszcie bardziej liberalną politykę ekspansji handlowej i przeszkolenie bezrobotnych. Na konieczność przywrócenia zaufania do porządku społecznego i obniżenia kosztów robocizny, zwraca również uwagę p. Joyre, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Tourcoing. W liście wystosowanym do premiera Chautemps p. Joyre przedstawił sytuację przemysłu położonego w jego okręgu w jaknajczarniejszych barwach.

Okazuje się, że na skutek wysokich kosztów robocizny, ceny towarów francuskich są tak wygórowane, że konkurencja z przemysłem zagranicznym staje się niemożliwa. Szczególnie silnie kurczy się zbyt wyrobów gotowych, gdyż przemysł zagraniczny woli przerabiać francuskie surowce i półfabrykaty u siebie, gdyż koszty robocizny są znacznie niższe. Izba Przemysłowo-Handlowa w Tourcoing uważa obniżenie zbyt wysokich obecnie kosztów robocizny za najważniejszy warunek zwiększenia produkcji przemysłowej we Francji.

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW ZIEMNIAKÓW DO PALESTYNY

W Biurze Izby Przemysłowo-Handlowej (pokój Nr. 7) są do przeglądnięcia przepisy obowiązujące przy wywozie ziemniaków do Palestyny.

Wiadomości bieżące

26 listopada 1937

Piątek
Konrada
Jutro: Wirgiliusz
Wschód słońca 7·14
Zachód „ 15·32

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Swaty" (abonament ważny).
Sobota, dnia 27 b. m. godz 7.30 wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnny występ Romanówna i Maszyński — ceny miejsc zniżone.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Ten i tamten" (abonament ważny).
Sobota, dnia 27 b. m. godz 7.30 wiecz. „Ten i tamten" (abonament ważny).

KINOTEATRY:

APOLLO: „Miłość i łzy kobiety".
ATLANTIC: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".
CASINO: „Gdy kwitną bzy" (Maytime) z Jeanette Mac Donald.
CHIMERA: „Czar Cyganerii" (Jan Kiepura i Marta Eggerth).
EUROPA: „Król i chórzystka".
GLORIA: „Brutal" oraz „Poznali się w Monte Carlo".
GRAŻYNA: „Penny" — w gł. roli Deanna Durbin — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Romeo i Julia" z Normą Schearer.
MUZA: „Róża" — Żeromskiego.
PALACE: „Joshiwara" — Michiko Tanaka — Sessue Hayakawa — Pierre Richard-Willm.
PAX: „Czarny hrabia" i Pat i Patachon.
RAJ: „Nie całuj w kinie" — kemedia.
RIALTO: „Spotkali się w Paryżu".
STYLOWY: „Po burzy" i rewia.
ŚWIT: „Krwawe perły" z Myrną Ley i „Kusicielka" z Bette Davis.
TON: „Zielony sygnał".
UCIECHA: „Robinson Krusoe" i rewia.

FOTOPLASTIKON
„WYSPA SUNDA". — Ciekawe sceny z życia tubylców, na tle dzikiej przyrody.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— TEATR WIELKI dziś wiecz. daje świetnie wystawioną komedię Gogola „Swaty", w doskonałej, premierowej obsadzie pp.: Chaniecka, Draczewska, Żmijewska, Guttner, Solarski, Machalski, Madaliński, Mierzejewski, Baryka, Szalawski w reżyserii H. Szletyńskiego, w pomysłowo rozwiązanej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Abonament 6.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś i jutro wiecz. daje współczesną komedię „Ten i tamten" Kiedrzyńskiego, w reżyserii J. Szyndlera, w obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Paszkowska, Zbierzowska, Leliwa, Szymański, Szyndler, Więckowski. Ważny abonament 7.

— JANINA ROMANÓWNA I MARIUSZ MASZYŃSKI przyjeżdżają do Lwowa na dwudniową gościnę i wystąpią jutro wiecz. oraz w niedzielę popoł. i wiecz. w Teatrze W. na przedstawieniach po cenach zniżonych, w słynnej „Freuda teorii snów", Cwojdzińskiego, w której zbierają już od roku laury na scenie stołecznej i w szeregu większych miast Polski. Jedyne 3 przedstawienia znakomitej komedii w sobotę wiecz., w niedzielę popoł. i wiecz., niezawodnie wypełnią widownię Teatru W. Przedsprzedaż biletów po cenach zniżonych w kasie Teatru W. i w kasie miastowej.

— „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ", czarująca bajka dla dzieci, po raz ostatni w najbliższą niedzielę w Teatrze W. na poranku o 12-tej po cenach najniższych.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA, PO CENACH ZNIŻONYCH wypełnią: w Teatrze W. ciesząca się wielkim rozgłosem współczesna komedia A. Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" w mistrzowskim wykonaniu gościnnie występujących Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego. W Teatrze Rozm. doskonała komedia „Żabusia" z pp.: Ankwicz-Szyjkowską i Guttnerem w rolach głównych.

— PRZYJĘCIE TOW. W TEATRZE ROZMAIT. W środę 1 grudnia, odbędzie się w salach Teatru Rozmaitości przyjęcie towarzyskie, na które proszeni są wszyscy widzowie Wieczoru Listów Miłosnych. Przyjęcia tego rodzaju, które odbywać się będą po każdej premierze cyklu artystyczno-literackich wieczorów „Problem" stanowić mają płaszczyznę zetknięcia między intelektualnymi sferami naszego miasta a kołami literackimi i teatralnymi, dając sposobność miłego spędzenia wieczoru przy dźwiękach doskonałego zespołu kameralnego. Zaproszenia i bony konsumpcyjne (herbata lub czarna kawa z ciastkiem) w cenie 70 gr. do nabycia wraz z biletami teatralnymi, lub u kontrolera na sali.

B. burmistrz i jego sekretarz na ławie oskarżonych

(Zp.) Przed Trybunałem karnym pod przewodnictwem s. o. Będarzewskiego stanęli dziś b. burmistrz miasta Szczerca mgr. Jakub Gelbard i b. sekretarz i rachmistrz gminy Henryk Altstaedter, oskarżeni o szereg nadużyć, a przede wszystkim o sprzeniewierzenie kwoty 13.035 zł. 16 gr.

Akt oskarżenia w swym uzasadnieniu twierdzi m. in., że oskarżeni przez okres 5 lat, tj. od końca 1930 r. do lutego 1936 działali z całą świadomością samowolnie i bezprawnie na szkodę miasta i mieszkańców. Świadczą o tym liczne i jaskrawe wypadki ich nadużyć, które nie są jedynie przestępstwami dyscyplinarnymi, lecz piętnują ich jako pospolitych przestępców.

Na rozprawie oskarżeni wypierają się wszelkiej winy, twierdząc, że orzeczenie biegłego jest mylne. Rozprawa trwa. Oskarża wiceprok. Dziurzyński, bronią adw. dr Gelb i dr Życzkowski.

Z rubryki, która nie znika

(a) Tworzą ją wciąż jeszcze rabusie uliczni, tzw. torebkarze, którzy napadają samotnie przechodzące kobiety i wyrywają z ich rąk torebki z pieniędzmi. Wczoraj jeden z nich na ul. Pełtewnej zabiegł drogę Julii Klimowicz (ul. Zamarstynowska 143) i wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 5 zł., a następnie szybko zbiegł w nieznanym kierunku.

Z sali sądowej

Bestialska zbrodnia matki i córki

(Zp) Przed Trybunałem Sądu Okręgowego przy współudziale ławy przysięgłych toczył się w dniu dzisiejszym proces przeciwko Józefie i Marii Pączek, oskarżonym o zbrodnię z art. 225 k. k. za popełnienie mordu na osobie męża i ojca swego Sebastiana Pączka.

W dniu 21 maja b. r. w lesie gromady Lubaszka Wołoskowa pow. Bóbrka, znaleziono zwłoki wieśniaka Sebastiana Pączka. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenia i ustaliła, że Pączek został zabity przez swą 50 letnią żonę Józefę i 17 letnią córkę, Marię.

Aresztowana Pączkowa przyznała się na policji, że zbrodni tej dokonała wspólnie ze swą córką Marią w dniu 20 maja b. r. o godz. 13-tej, w chwili, gdy jej mąż spał w stodole.

Mianowicie obie z córką zadały mu motyką kilka ciosów w głowę, następnie ukryły zwłoki denata w mieszkaniu pod łóżkiem, a w nocy zaniosły je do lasu.

Sekcja zwłok stwierdziła, że mord został dokonany ze szczególnym okrucieństwem, o czym świadczy rozbicie kości czaszki na 31 kawałków i dwukrotne złamanie czterech lewych żeber denata.

Wprowadzona na salę osk. Józefa Pączek przyznaje się do morderstwa z tym jednak, że morderstwa dokonała wyłącznie sama bez pomocy swej córki Marii. W zeznaniach swych w śledztwie wmieszała także córkę, gdyż była zdania, że fakt ten wpłynie na łagodniejszy wymiar kary. Zeznania swe składała przez cały czas w sposób wybitnie arogancki. Z kolei składa swe zeznania osk. Maria przecząc, jakoby ojca swego zamordowała wraz z matką, pomagała jedynie w ukryciu zwłok. W końcowych swych zeznaniach zapodała jakoby nieboszczyk był okrutnikiem i stale katował żonę i dzieci.

Po zeznaniach oskarżonych, Sąd przystąpił do postępowania dowodowego, przesłuchując świadków, a to: Piotra Trefflera, Kazimierza Skibę i innych. Świadkowie nie potwierdzili zeznań oskarżonej tak jednej jak i drugiej odnośnie do znęcania się ojca Sebastiana nad swą rodziną.

Rozprawę odroczono. — Broni adw. dr. Mehrer.

ZAMACH SAMOBÓJCZY PRZY UL. KRAKOWSKIEJ

(a) W dniu wczorajszym przed południem targnęła się na życie zamieszkała przy ul. Krakowskiej l. 30, Anna Budzińska, licząca 30 lat. Budzińska w zamiarze samobójczym skoczyła z wysokości I p. na bruk podwórza i doznała ciężkich obrażeń. Pogotowie Ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Przyczyna targnięcia się na życie bliżej nieznana.

AWANTURY ULICZNE UMYSŁOWO-CHOREGO

(a) Upośledzony na umyśle, Wasyl Parobczak z Podborzec, przybył w dniu wczorajszym do Lwowa i wywoływał na ul. górnej Łyczakowskiej awantury, natarczywie domagając się jałmużny i napadając na tych, którzy obojętnie koło niego przechodzili. Kres występowi awanturnika położył posterunkowy, który Parobczaka doprowadził do Komisariatu.

Diablik drukarski

W zamieszczonym w „Dzienniku Polskim" z dn. 25 bm. artykule „Rola i zadania szkolnictwa powszechnego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Małopolsce" zakradły się omyłki, które niniejszym prostujemy. W ustępie podającym wykaz osób i organizacyj, które zgłosiły gotowość objęcia opieki nad prywatnymi szkołami TSL ma brzmieć: „Polska Agencja Telegraficzna Warszawa" a nie Polska Agencja Publicystyczna Lwów. „Grono Urzędników, Ziemskiego Towarzystwa Kredytowego we Lwowie" a nie Ziemskie Towarzystwo Kredytowe Lwów.

DWAJ WŁAMYWACZE POMASZEROWALI ZA KRATKI

(a) Dochodzenia policyjne, prowadzone w związku z usiłowanym włamaniem do kasy w biurze Z. U. S. przy ul. Klem. Tańskiej, ujawniły nazwiska sprawców: Jakuba Brennera (ul. Inwalidów 23) i Salomona Schwarza, zamieszkałego w baraku miejskim na Persenkówce. Obaj wymienieni zostali aresztowani i odstawieni do aresztów policyjnych.

WYPADEK BLACHARZA

(a) Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Jakuba Jurmanna, blacharza (pl. Bernardyński 15), który doznał ciężkich obrażeń głowy skutkiem zerwania się żelaznej skrzynki z pływakiem, znajdującej się w ustępie.

— W KAŻDEJ SZKOLE ODBIORNIK. Musimy zwiększyć tempo radiofonizacji szkół. Jest to społecznym obowiązkiem dnia dzisiejszego. W związku z tym, Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, zwraca się do całego społeczeństwa, do organizacji społecznych i zawodowych, do instytucji prywatnych, samorządowych i państwowych z gorącym apelem o fundowanie odbiorników dla szkół. Każdy według swych możności powinien przyczynić się osobiście lub zbiorowo, do dzieła radiofonizacji szkół, fundując odbiorniki radiowe dla dziatwy szkolnej.

— ABENDROTH I BACKHAUS. Dziś o 20, transmituje Polskie Radio z sali Filharmonii Warsz. koncert, który stałby się prawdziwą sensacją w największym nawet ośrodku muzycznym. Dwaj artyści gwarantują niezwykłość tego koncertu: Wilhelm Backhaus, jeden z największych pianistów i Herman Abendroth znakomity dyrygent niemiecki.

— KTO BĘDZIE 800-TYSIĘCZNYM ABONENTOM P. R. W najbliższym czasie spodziewane jest zarejestrowanie w kartotekach Polskiego Radia abonenta nr. 800.000. Jak zwykle, przy przekroczeniu tego rodzaju okrągłej cyfry abonentów — Polskie Radio nagrodzi abonenta nr. 800.000, oraz jego najbliższych sąsiadów cennymi upominkami, które wręczone zostaną w czasie specjalnej audycji. Każdy więc, kto ma zamiar stać się abonentem radia w najbliższym czasie, powinien przyspieszyć swą decyzję.

— STARANIEM POLSK. ZW. ZACHODNIEGO, odbędzie się 26 b. m. w sali Kasyna i Koła Liter. Artyst., Akademicka 13, o g. 18 odczyt p. wizytatora dra Stefana Papee „Śląsk się budzi", który ze względu na aktualny temat wzbudzi napewno zainteresowanie. tym bardziej, że dochód przeznaczono na kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec i Gdańska.

— LWOWSKI KLUB FILMOWY urządza 26 b. m. o 19 w sali Polsk. Tow. Krajoznawczego, Bourlarda 5, I p. pokaz filmów amatorskich: T. Matuszkiewicz — Reportaże sportowe. W. Piotrowski — Wyścig kajakowy na Czeremoszu, A. Progulski — Jachting morski, W. Romer — Lwów, miasto działu wodnego. — Wstęp 50 groszy.

— KOŁO T. S. L. IM. NIEDZIAŁKOWSKIEJ organizuje cykl odczytów na temat czytelnictwa dzieci i młodzieży. Pierwszy odczyt „Czytelnictwo dzieci", wygłosi p. Dr J. Stankiewicz-Chmielowcowa 26 b. m. o 18, w sali T. S. L., Czarnieckiego 1, II. p.

— POLSKIE TOW. PRZYJACIÓŁ ASTRONOMII, Oddział Lwowski zawiadamia, że 27 b. m. o 18-tej w sali Instytutu Geolog. U. J. K., Długosza 8, odbędzie się posiedzenie dyskusyjne z odczytem mgr. Antoniego Opolskiego p. t. „Istota i pochodzenie komet" — z przeźroczami. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— STARANIEM POLSK. TOW. EKONOMICZNEGO we Lwowie, W. T. Wisłocki, kustosz Zakładu Narod. im. Ossolińskich, wygłosi 27 b. m. o 18 w wielkiej sali posiedzeń Izby Przem.-Handlow., Akademicka 17, odczyt „Masaryk jako socjolog". Wstęp wolny dla członków i gości.

— STARANIEM POLSK. ZW. ZACHODNIEGO, odbędzie się 26 b. m. w sali Kasyna i Koła Liter. Artyst., Akademicka 13, o g. 18 odczyt p. wizytatora dra Stefana Papee „Śląsk się budzi", który ze względu na aktualny temat wzbudzi napewno zainteresowanie, tym bardziej, że dochód przeznaczono na kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec i Gdańska.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Pawlicki Konstanty, przemysłowiec — Warszawa, Sosnowski Zygmunt, inżynier — Pabianice, Schönherz Artur, kupiec — Praga, Rustowski Norbert, pułkownik — Warszawa, Żmijewski Bohdan, inżynier — Warszawa, Polkowski Władysław, architekt — Warszawa, Płękitny Władysław, prokurent — Warszawa, Dr Drozd Sebastian, profesor — Jasło, Zaleski Jerzy, inżynier — Warszawa, Mardesie Józef, urzędnik — Kamiza, Kallik Jan, inżynier — Stanisławów, Komer Józef, kupiec — Wiedeń, Ejmonttowa Stanisława, nauczyc. — Warszawa, Kiejdan Adam, przemysłowiec — Roś, Benz Georg, prokurent — Wiedeń, Ładoś Ludwik, dyr. handl. — Kraków, Guttman Józef, inżynier — Bielsko, Wajman Jakub, dyrektor — Wilno, Dr Bielański Witold, adwokat — Kraków, Zawistowski Jerzy, wł. dóbr — Zawidowce, Gottlieb Zygmunt, kupiec — Kraków, Dr Kimmelman Seweryn — Czortków, Wagner Jan, urzędnik — Łódź, Kwast Józef, urzędnik — Łódź, Dr Modrzewski Zdzisław, urzędnik — Poznań, Bank Maurycy, przemysłowiec — Nowy-York, Dr Widacki Stanisław, poseł — Tarnopol, Tabeau Paweł, inżynier — Warszawa, Baum Daniel, fabrykant — Warszawa, Cabalski Józef, urzędnik — Warszawa, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Baruch Mieczysław, insp. firmy Tukran — Warszawa, — Iglerowa Anna, żona dyr. — Jasło, Poźniak Arkadiusz, urzędnik — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 21-go do 27-go listopada, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr K Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Wielki sukces nowej rewii w Stylowym

„Nos do góry"! — oto dewiza, jaką powinien sobie przybrać świetny zespół rewiowy Ściwiarskiego, odniósłszy w Stylowym tyle sukcesu swymi pierwszymi występami.

„Nos do góry", to jednak tylko tytuł nowej przepysznej rewii, w której niefrasobliwy humor, dowcip, tańce i piosenki walczą ze sobą o palmę pierwszeństwa. Na czoło nowego programu wybija się przede wszystkim trio „F. F.", które wykonało szereg nowych entuzjastycznie przez widownię przyjętych piosenek. Ogólnie również podobały się: efektowne i jak zwykle z akrobacją graniczące występy Wyględowskich, pomysłowe skecze Ściwiarskiego, nowe szlagiery Gosi Negro.

Świetnie, jak zawsze wypadły dekoracje pędzla prof. Z. Balka i produkcje znakomitej orkiestry pod batutą kapelmistrza Rosengarta.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje naprawdę wzruszający i prześliczny film „Po burzy". Całość to wyborowa uczta dla miłośników kina i dobrej rewii.

Z sesji Magistratu

Pod kolejnym przewodnictwem prez. dra Ostrowskiego i wiceprez. dra Weryńskiego w obecności wiceprez. Chajesa, Irzyka i ławników odbyła się sesja Magistratu, na której załatwiono długi szereg spraw. I tak w myśl referatu ł. Decykiewicza, wydano opinię o regulaminie dzielnicowych komitetów obywatelskich. Uchwalono zburzyć realność miejską na ul. św. Zofii 1 1. Podatek od psów uchwalono pobierać w roku 1938 w dotychczasowej wysokości. Uchwalono zaciągnąć w Banku Gosp. Kraj. pożyczkę w sumie 600.000 zł. na spłatę krótkoterminowego kredytu na budowę 14-tu domów na ul. Pełtewnej. Zgodnie z referatem ł. inż. Dunina uchwalono zaciągnąć w Funduszu Pracy pożyczkę materiałową w sumie 48.900 zł. na wykonanie robót ulicznych i kanalizacyjnych. Zawieszono prośbę na przebudowę realności Netti Reiter przy ul. Mańkowskiego oraz Wolfa Bilberga na ul. Gnoińskiego.

Z porządku dziennego zgodnie z referatem ł. dra Poratyńskiego przeznaczono pod budowę pomnika brygadiera Mączyńskiego część zieleńca przed szkołą im. M. Magdaleny o powierzchni około 200 m. kw. z tem, że dokładne granice i wymiary gruntu będą ustalone po zatwierdzeniu projektu pomnika. Uchwalono zwiększyć koszty robót kanałowych w dolinie Świtezi o kwotę 62.000 zł. Z kolei zgodnie z referatem ł. Kozioła oddano roboty przy wykończeniu strażnicy pożarnej w Zamarstynowie firmie Stefan Pisarski, zaś na Bogdanówce firmie Michał Miter za łączną sumę 37.381 zł. Oddano roboty instalacji dźwigu towarowo-osobowego w Ratuszu wytwórni sygnałów i urządzeń kolejowych w Krakowie za 12.500 zł. Oświadczono się za nadaniem mgr. Wincentemu Kołodziejczykowi koncesji na nową aptekę na ul. Łyczakowskiej od numeru 177. Oświadczono się za oddaniem majątku pozostałego po ś. p. brygadierze Mączyńskim w postaci 44 i pół morga gruntu w Wierzbowie na kreowanie rzym. katol. parafii oraz stworzyć stypendyjną fundację im. ś. p. Czesława Mączyńskiego dla uczniów szkół handlowych i technicznych. Z kolei uchwalono statut i regulamin nagrody wdzięczności w sumie 2.500 zł., która przyznawana będzie począwszy od r. 1938 osobie, która czynem wybitnym i doniosłym dla losów miasta lub działalnością swego życia przyniosła miastu chlubę, lub też towarzystwu lub instytucji, która zespołową pracą zasłużyła sobie na wyjątkową wdzięczność Lwowa.

Zmieniono również statut i regulamin nagród literackiej, naukowej im. Szajnochy i naukowej im. Dyboskiego. W myśl referatu ł. Kozioła przyznano Stanisławowi Bałłabanowi, uczniowi Państw. Szkoły Morskiej stypendium w kwocie 600 zł. Stypendia z Fundacji im. Ruckerowej zgodnie z referatem ł. Cwynara przyznano Jadwidze Brodzińskiej, uczenicy Państw. Szkoły Zawodowej i Rudolfowi Seńkowskiemu, uczniowi Szkoły Technicznej. Zgodnie z referatem ł. Kozioła dopuszczono kilku czeladników do losowania dwu premii po 500 zł. z Fundacji Franciszka Blanka. Uchwalono darować Polsk. Tow. Historycznemu we Lwowie na budowę gmachu centrali grunt miejski położony u zbiegu ulic św. Zofii i Dwernickiego. W końcu uchwalono likwidację działu opałowego Miej. Zakładu Aprowizac. i zgodzono się na przystąpienie Gminy m. Lwowa do zorganizować się mającej spółki „Jawor".

UWAGA NA RUROCIĄGI GAZOWE

Dyrekcja Miej. Zakładu Gazowego zwraca uwagę odbiorców gazu i mieszkańców miasta, że z powodu mrozu i nagłych odwilży w porze zimowej zachodzi możliwość pękania rurociągów gazowych. Wprawdzie dostarczany obecnie gaz jest mniej trujący, to jednak celem uniknięcia niebezpiecznych skutków uchodzenia gazu, należy w każdym wypadku pęknięcia rury, natychmiast zawiadomić Pogotowie Zakładu Gazowego, telef. Nr. 100-80. Dyrekcja uprasza właścicieli realności, aby polecili dozorcom badanie piwnic, do których nie wolno wchodzić z otwartym płomieniem, a zauważone uchodzenia gazu, podawali natychmiast do wiadomości Zakładu Gazowego.

Pociągi popularne do zimowisk

Wobec dobrych warunków śnieżnych w Karpatach i Tatrach, Liga Popierania Turystyki na zlecenie Ministerstwa komunikacji organizuje już w najbliższych dniach szereg pociągów popularnych, które wyruszą z większych miast do ośrodków turystyki narciarskiej. Obok zniżek indywidualnych do Zakopanego, uruchomienie pociągów popularnych pozwoli najszerszym rzeszom turystów i narciarzy na spędzenie „końcówek urlopowych" w górach, gdzie słońce i śnieg stwarzają idealne warunki dla wypoczynku i narciarstwa.

Rozkład jazdy pociągów popularnych ogłoszą Delegatury Ligi Popierania Turystyki.

KOOPTACJA RADCY IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ WE LWOWIE

Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do postanowień § 43 Statutu Izby Część I. (Regulaminu Wyborczego) 12 plenarne zebranie Izby kooptowało na radcę Izby z przydziałem do Sekcji handlowej Mikołaja Olecha, właściciela handlu towarów spożywczych, przy ul. św. Mikołaja l. 9.

STRASZNY WYPADEK

Katowice, 25. 11. (Tel. wł.) Dziś o godz. 3-ej nad ranem w stalowni huty „Pokój" w Nowym Bytomiu przy odlewaniu obręczy nastąpiła eksplozja, przy czym poparzonych zostało 17 robotników, z czego 4-ch ciężko. Jeden z robotników Paweł Żydek przewieziony do szpitala zmarł. Władze przeprowadzają dochodzenie.

Strajk pracowników plantacyjnych trwa

Wobec nadchodzącej zimy i ukończenia prac plantacyjnych, musiał Zarząd Miejski, jak co roku wydatnie zmniejszyć ilość pracowników w tym dziale służby przez wypowiedzenie pracy między innymi 10-ciu pracownikom dziennym zatrudnionym od lat kilku (najdłużej od r. 1933).

Pozostali pracownicy mieli miać ograniczony czas pracy do 4-ch dni w tygodniu, gdyż i tak zatrzymana na zimę ilość pracowników przekraczała znacznie zapotrzebowanie i przeznaczone na robociznę kredyty.

Mimo, iż wskutek starań Związku Zawodowego — Prezydium miasta uwzględniając stosunki rodzinne i długość pracy, zdecydowało cofnięcie wypowiedzeń dwom pracownikom, a co do reszty postanowiło przeprowadzić dodatkowe badania, pracownicy przystąpili do strajku, który nosił początkowo charakter okupacyjny. Po zlikwidowaniu okupacji, podjął Zarząd Miejski ponowne pertraktacje, w wyniku których przyrzekł dalsze zatrudnienie wszystkich dziesięciu zwolnionych pracowników bądź na Plantacjach, o ile pracownicy zgodzą się na ograniczenie czasu pracy do trzech dni w tygodniu, bądź też w innych działach pracy wydziału technicznego (drogi, kanały).

Mimo, iż w ten sposób żądania strajkujących zostały w zupełności zaspokojone, pracownicy nie przerwali strajku i kontynuują go dalej, nie godząc się na 3-dniowy tydzień pracy, żądając ponownego przyjęcia 4 pracowników definitywnie już zwolnionych z początkiem października i wreszcie zapłaty wynagrodzenia za dni strajku.

W tym stanie rzeczy Zarząd Miejski uważa, że stanowisko strajkujących, żądających dla siebie przywilejów, nie dostępnych dla szerokich rzesz pracowników np. budowlanych, uniemożliwia zlikwidowanie strajku.

Dodać należy dla ilustracji, że spośród 128 pracowników plant. ok. 60 nie przyłączyło się do strajku, uważając go za nieuzasadniony i pracuje nadal. Ta ilość pracowników w zupełności zaspokaja zapotrzebowanie, co wskazuje, że przyobiecane zatrudnienie większej ilości pracowników było podyktowane jedynie względami humanitarnymi.

Groźny pożar w Malechowie pod Lwowem

(a) Po godz. 6-tej wieczorem strażnica pożarna zaalarmowana została wieścią o wybuchu groźnego pożaru w Malechowie, pod Lwowem. Pożar wybuchł w stodole miejscowego sołtysa Józefa Maliny i w niedługim czasie zniszczył zabudowanie wraz z całym zbiorem w ilości 70 kóp zboża. Dalszemu rozszerzeniu się groźnego żywiołu zapobiegł tren straży pożarnej ze Lwowa, a poprowadzona przez lwowską straż akcja ratunkowa nie dopuściła do objęcia najbliższych budynków gospodarczych.

Przyczyny pożaru na razie nie zdołano ustalić, pewne jednak okoliczności wskazują, że ogień powstał skutkiem podpalenia.

WYSTĘP RABUSIA ULICZNEGO NA UL. GRÓDECKIEJ

(a) Nieznany napastnik napadł wczoraj o goz. 8-mej wieczorem na przechodzącą ul. Gródecką p. Helenę Dąbrowa (ul. Jasna, 6), z której rąk wyrwał torebkę damską, zawierającą 9 zł. i książeczkę oszczędnościową, opiewającą na 30 zł., a następnie po dokonaniu tego rabunku zbiegł bez śladu.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Znachor", Grażyna: „Szarża lekkiej brygady", Palace: „Magnolia".

BRZOZÓW: Goplana: „Jego złota rybka", „Ich 100 i ona jedna", oraz rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako dorożkarze", — „Flip i Flap u ludożerców" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Matura".

CZORTKOW. Casino: „Czarny anioł".

DROHOBYCZ. Wanda „Orzeł krymski", Sztuka: „Od wtorku do czwartku".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Blond Carmen", Palace: „Trafalgar", Sokół: „Saratoga".

KOŁOMYJA. Mars: „Romans w Budapeszcie", Gwiazda: „Nancy Steela zaginęła".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor", Wiedza: „Yosziwara".

PRZEMYŚL. Apollo: „Tunel", Casino: „Mały bohater", Muza: „Za cudze winy", Olympia: „Niemy bohater", Fotoplastikon: „Cieplice, Szmeks, Piszczany".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Darmozjad".

STANISŁAWÓW. Casino: „Za kulisami sławy", Ton: „Siódme niebo", Olympia: „Walka z sobowtórem". Warszawa: „Znachor", Urania: „Burgtheater".

STRYJ. Apollo: „Historia jednej nocy", Edison: „Pasażerka na gapę", „Zamek tajemnic", Sokół: „Kola Nag".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR POKUCKO-PODOLSKI:

26. 11. HUSIATYN: wiecz. Gdzie diabeł nie może...
DOBROMIL: pop. Fantazy. wiecz. Małżeństwo.

27. 11. TREMBOWLA: pop. Teoria Einsteina. wiecz. Gdzie diabeł nie może.
USTRZYKI: pop. Fantazy. wiecz. Małżeństwo.

28. 11. TARNOPOL: pop. Teoria Einsteina. wiecz. Gdzie diabeł nie może...

Z Przemyśla

PRACE O. Z. N. Organizowaniem sektoru wiejskiego OZN na terenie powiatu przemyskiego zajmuje się p. Baran z Orłów.

ŻYDZI UCIEKAJĄ ZA ROGATKI. Uświadomienie narodowe w mieszkańcach Przemyśla z każdym dniem wzrasta. W ślad za tym daje się zaobserwować przesuwanie się sklepów żydowskich na peryferie i przedmieścia a w centrum wzrost sklepów polskich. Ostatnio został otwarty nowy polski sklep p. J. Krasickiego przy ul. Żeromskiego.

UKOŃCZENIE GMACHU SĄDOWEGO — NA PRZYSZŁY ROK. Budowa nowego gmachu sądowego w tym roku nie będzie zakończona. Nowy sąd zostanie oddany do użytku dopiero na przyszły rok.

Z Jarosławia

Pomoc Zimowa dla dzieci

Kierownik Od. Op. Społ. p. Król Józef wspólnie z p. inspektorem Traczewskim organizują pomoc zimową dla dzieci, w związku z czym w dniach najbliższych ma być zwołane zebranie, w którym udział wezmą: ZOPK, Rodzina Wojskowa, Rodzina Policyjna, Ochronka SS. Felicjanek, Rodzina Kolejowa itp. Rodzina Wojskowa już obecnie wydaje sute podwieczorki dzieciom w wieku od 6 do 14 lat, ponadto zbiera we własnym zakresie odzież i obuwie, udziela również pomocy naukowej. — Sprężysta organizacja Pomocy Zimowej dla dzieci przy intensywnej współpracy i ofiarności całego społeczeństwa z pewnością dobitnie dopomoże biednym dzieciom do przetrwania zimy. (AB.)

O WIĘKSZY PORZĄDEK NA CHODNIKACH. Wskutek gwałtownych zmian atmosferycznych, chodniki jarosławskie raz pokryte są warstwą lodu i śniegu, raz zaś grubym pokładem błota. W związku z tym zwracamy się z prośbą do Władz Miejskich o wydanie stanowczych zarządzeń służbie Miej. Zakł. Czyszczenia Miasta, jak również właścicielom domów w sprawie należytego czyszczenia chodników. (AB)

PODARŁ WEKSEL. Przed przemyskim Sądem Okr. na sesji wyjazdowej w Jarosławiu, odpowiadał Mielnik Józef z Zabłocia, w powiecie jarosławskim, oskarżony o podarcie weksla na szkodę Goldfarda Mojżesza z Radymna.

Ponieważ tak zeznania poszkodowanego Goldfarda, jak i też świadka Kwarcianego Józefa, obciążyły oskarżonego, Sąd skazał go na 4 tygodnie aresztu, z zawieszeniem na 2 lata (A. B.).

Ze Stryja

Z PRAC Z. P. O. K. Zarząd ZPOK w Stryju zorganizował w tym roku w okresie letnim kolonie wypoczynkowe w Skolem w dwóch turnusach dla 133 dzieci, kosztem 4.814 zł.

Po zamknięciu prac kolonijnych ZPOK prowadzi prace oświatowe przez wygłaszanie referatów aktualnych dla swych członkiń i wprowadzonych gości. I tak: referat na temat „Przemysł w powiecie stryjskim" — wygłosiła p. mgr. Rzepecka, zaś „Sprawy kobiece" referowała p. prof. Chodyńska. (s).

WYKRYCIE TAJNEJ RZEŹNI W STODOLE. Mieszkaniec przedmieścia Łany usłyszawszy w nocy podejrzany szmer wyszedł na dwór i po przybyciu do stajni stwierdził, że skradziono mu cielną krowę. Zawiadomiona natychmiast policja przybyła na miejsce i idąc śladami, dotarła do stodoły niejakiego Jana Leibrocka. Przy rewizji stodoły znaleziono krowę już zarżniętą, ukrytą pod słomą, zaś w piwnicy pod stodołą ukrytego pokątnego rzeźnika, Józefa Sameta. Przy wymienionym znaleziono również narzędzia do uboju krów. Ponieważ w ostatnich czasach dość często zdarzały się kradzieże krów, zachodzi podejrzenie, że działała tu jedna i ta sama szajka, która trudniła się kradzieżą krów i pokątnym ubojem. Właściciela stodoły jak i rzeźnika aresztowano. (s)

Z Zaleszczyk

ZMIANA NA STANOWISKU PREZESA BURSY POLSKIEJ. Do najruchliwszych Towarzystw polskich należy bursa polska, która w bieżącym roku szkolnym uruchomiła dwie bursy dla uczniów i uczenic szkół powszechnych i gimnazjum. Ogółem mieści się w bursach 31 chłopców i 12 dziewcząt, przeważnie ze sfer włościańskich, którzy korzystają ze stypendiów gminnych, oraz znacznych zniżek w opłatach bursy. Przewodniczący bursy starosta Krzyżanowski złożył na ostatnim posiedzeniu Zarządu swoje funkcje do rąk wiceprezesa dyr. Zawałkiewicza.

Z Sambora

OTWARCIE UNIW. POWSZECH. W niedzielę dokonano otwarcia Uniw. Powszech. przy współudziale 80 słuchaczy w Biskowicach.

Otwarcia dokonał del. T. S. L., W. Pendzej.

Pierwszy referat wygłosił p. Kuczera o historii powstania Biskowic i Sambora, który wzbudził wielkie zainteresowanie u słuchaczy. Wykłady będą odbywać się każdej niedzieli i święta po południu przez cały okres zimowy do 1. kwietnia. Program został opracowany na okres trzyletni. Uniwer. mieści się w budynku miejscowej szkoły.

Z Drohobycza

KRADZIEŻ W RAFINERII „ROMA". Przed kilku dniami zgłosił na policji w Drohobyczu Walenty Weisgerber, zamieszkały stale we Lwowie

Ze Stanisławowa

Nowe kościoły, Domy Ludowe i organizacje gospodarcze polskie w powiecie kałuskim

W powiecie kałuskim prowadzone są w żywym tempie prace nad budową nowych kościołów i Domów Ludowych.

Ostatnio rozpoczęto budowę kościołów w Siwce Wojniłowskiej i Ćwitowej.

Prace nad budową nowych Domów Ludowych TSL w Chociniu, Hołyniu i Tomaszowcach znajdują się na ukończeniu. Poza tym w stadium budowy znajdują się polskie Domy Ludowe w Podmichalu, Bereźnicy, Pawlikówce i Ziemiance.

Na podkreślenie zasługuje akcja Polskiej Rejonowej Mleczarni w Tomaszowcach pow. Kałusz, która założyła nowe śmietanczarnie w Pawlikówce, Pniakach, Dębinie, Kopankach-Kolonii, Tomaszowcach Starych. Ponadto w stadium organizacji znajdują się śmietanczarnie w Ziemiance, Sygłowie, Humenowie i Dołpotowie

Dwie nowe szkoły w pow. stanisławowskim

W Kończakach Nowych odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowej szkoły. Szkoła ta zostanie zbudowana z funduszów ofiarowanych przez oficerów, podoficerów i żołnierzy pułku piechoty, który w ten sposób pragnie uczcić pamięć poległych w bojach towarzyszy broni. W budynku tym mieścić się będzie szkoła i Dom Ludowy, w którym znajdą siedzibę miejscowe polskie organizacje społeczne, sklep i Kółko Rolnicze. Koszt budowy wyniesie ok. 30.000 zł.

W Zabłociu staraniem TSL prowadzone są końcowe prace nad budową miejscowej szkoły. Koszt budowy wyniesie około 10.000 zł.

Rozwój spółdzielczości w powiecie żydaczowskim

W Żydaczowie została ostatnio uruchomiona spółdzielnia spożywców. Celem spółdzielni jest zaspokojenie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, prowadzenie zakładów gospodarczych, hurtowne kupno, wytwarzanie, sprzedaż i przerabianie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego. Wymieniona spółdzielnia zaczęła ostatnio przeprowadzać skup zboża od rolników, które następnie przetwarza w młynie na mąkę, krupy i kasze, po czym odsyła je do oddziałów spółdzielni „Społem" we Lwowie.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Żydaczowie rozszerzyła zasięg swej działalności na powiat bóbrecki, gdzie zorganizowano 6 stacji śmietankowych. Obecnie Okr. Spółdzielnia Mleczarska w Żydaczowie przetwarza dziennie przeciętnie 5.000 litrów mleka; produkcja masła zaś wynosi miesięcznie około 6.000 kg.

W Żurawnie zorganizowana została spółdzielnia „Żurawieński Przemysł Alabastrowy". Celem spółdzielni tej jest podniesienie dochodowości przedsiębiorstw alabastrowych zrzeszonych członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa dla zbytu swych wytworów, podniesienie jakości wyrobów alabastrowych żurawieńskich oraz podniesienie poziomu kulturalnego członków. Udział członka wynosi 20 złotych.

W Rozdole zorganizowana została spółdzielnia „Chrześcijańskie Zjednoczenie Szewców". Celem spółdzielni jest sprzedawanie członkom surowców, półfabrykatów i narzędzi pomocniczych, przydzielanie członkom do wykonywania dostaw i zamówień, zakupywanie od członków i przyjmowanie do komisowej sprzedaży wyrobów przez nich wytwarzanych

że w czasie od grudnia ubiegłego roku do listopada b. r. skradziono z nieczynnej rafinerii „Roma" w Drohobyczu około 5000 kg ołowiu, oraz wyroby metalowe łącznej wartości około 5.000 zł. Dochodzenia w toku. (ZZ).

Z Sanoka

SEKRETARZ GMINNY PRZED SĄDEM. Na ławie oskarżonych tutejszego Sądu Okr. zasiadł onegdaj Gustaw Włodzimierz Kukiz ze Szczawnego, były sekretarz gmin Płonna, Mokre, Wysoczany, Osławica i Szczawne, któremu akt oskarżenia zarzucał przywłaszczenie ściągniętych i złożonych przez mieszkańców powyższych gromad składek ogniowych i kosztów egzekucyjnych na łączną kwotę 2300 zł. w latach od 1932—1935.

Po przeprowadzonej rozprawie Kukiz skazany został na łączną karę więzienia przez 1 rok bez zawieszenia, przy czym na wniosek prokuratora Sąd zarządził natychmiastowe zamknięcie skazanego w tutejszym więzieniu, a to ze względu na możliwość ucieczki. Z powyższym odpowiadał w tymże dniu również i ojciec jego Ludwik za takież przestępstwo i skazany został dwukrotnie na karę więzienia po 6 miesięcy, które to kary darowano mu w całości na mocy amnestii z 1936 r.

ZA ZNIEWAŻENIE SOŁTYSA. W gromadzie Rabe koło Baligrodu odbywała się w domu szkolnym za zezwoleniem sołtysa Michała Wołkowyskiego zabawa taneczna, którą miano zakończyć o godzinie 9-tej wieczór. Gdy o oznaczonej godzinie zabawy nie zaprzestano — nadszedł sołtys i wezwał bawiących się do zakończenia tańców i opuszczenia sali. Na wezwanie to wyszedł z grona parobczaków Michał Senyszcz i począł znieważać obraźliwymi słowy sołtysa i buntować obecnych — wskutek czego bezradny sołtys opuścił zabawę, która przeciągnęła się do rana.

Wskutek doniesienia policji, prokurator oskarżył Senyszcza przed tutejszym Sądem Okręgowym o zniewagę sołtysa w czasie urzędowania, a po przeprowadzonej przez sso. Zembatego rozprawie skazano krewkiego parobczaka na karę aresztu przez 4 miesiące bez zawieszenia. Oskarżonego broniła adwokat mgr. Kannerówna ze Sanoka, która zapowiedziała apelację od wyroku.

Z Brodów

KURS PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO. Staraniem Wydz. Pow. i Zarządu Pow. Związku Strzeleckiego zorganizowany został w Brodach 4-dniowy kurs dla przodowników zespołów Przysposobienia rolniczego. Na kurs zgłosiło się 40 słuchaczy, rekrutujących się z pośród „Orląt" i pierwszego stopnia P. W. Związku Strzeleckiego z terenu powiatu brodzkiego. Otwarcia kursu dokonał w towarzystwie władz Związku p. starosta mgr. Grodowski. Kierownictwo kursu objął p. inż. Pieniążek, ref. rolny Wydziału Pow. w Brodach.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

POLSKIE LINIE LOTNICZE „LOT"

Rozkład lotów ważny od 16 XI. 1937 — 26 III. 1938

Codziennie i w niedziele

WARSZAWA—LWÓW

8·30	o.	LWÓW	p.	15·05
10·05	p.	WARSZAWA	o.	13·30

WARSZAWA — BUCURESTI — ATHINE — LYDDA

Czas lokalny

Czwartek — Piątek				
8·30	o.	WARSZAWA	p.	13·15
10·05	p.	LWÓW	o.	11·40
10·25	o.	LWÓW	p.	11·20
12·35	p.	CERNAUTI	o.	11·10
12·55	o.	CERNAUTI	p.	10·50
14·50	p.	BUCURESTI	o.	8·55
Piątek				wtorek i środa
9·30	o.	BUCURESTI	p.	14·40
11·05	p.	SOFIA	o.	13·05
11·25	o.	SOFIA	p.	12·45
12·55	p.	THESSALONIKI	o.	11·15
13·15	o.	THESSALONIKI	p.	10·55
14·10	p.	ATHINE	o.	9·30
Sobota				wtorek
9·00	o.	ATHINE	p.	15·00
		RODI x		
		RODI x		
15·00	p.	LYDDA	o.	9·00

x) Lądowanie na Rodi warunkowe.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 POKOJE
(komfort) Warneńczyka 14, obok Sokoła Macierzy, do wynajęcia. 7976

ELEGANCKI,
pełnokomfortowy pokój, do wynajęcia — Lindego dziewięć, m. osiem. 7979



płaci honorarium za artykuły. Warunki współpracy po nadesłaniu znaczka 25 gr. **Czasopismo „TEMPO", Katowice, Słowackiego 17.** 2828

POKÓJ
komfortowy, ładny, umeblowany (bez) koło Politechniki, wynajmę solidnym, chętnie wojskowym. Zgłoszenia telefon 28-128. 7970

WYNAJMĘ
pokój skromnej, solidnej pani. Listopada 5, m. 8. 7978

5 POKOJOWE
mieszkanie komfortowe, wysoki parter. Nabielaka 20, do wynajęcia. — Telef. 225-27. 7997

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, zremontowane, tanio Skrzyńskiego cztery, I piętro. 7980

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, zremontowane, zaraz do wynajęcia. Żulińskiego cztery, parter. 7990

POSZUKUJĘ
mieszkania 1-pokojowego z kuchnią na I lub II piętrze, w starej kamienicy. Listy do Adm. pod „Dobry lokator". 7981

POSZUKUJĘ
dwa pokoje, kuchnia, łazienka, okolica Chorążczyzny lub Piekarskiej — od zaraz. Listy Admin. „Pewny płatnik". 7987

POKÓJ
kawalerski od gospodarza do wynajęcia. Kopernika szesnaście. 7994

POKÓJ
komfortowy, ciepły, wykwintne utrzymanie — bez, panu na stanowisku, katolikowi. Zyblikiewicza l. 49, 2—5. 7989

POKÓJ
umeblowany — od klatki schodowej do wynajęcia. — Kętrzyńskiego cztery, I. 7982

DWA POKOJE
z kuchnią, pełnokomfortowe, słoneczne, Pełczyńska szesnaście. 7988

DWA POKOJE
z łazienką i dwa pokoje bez łazienki, oraz garsoniera jednopokojowa do wynajęcia. Bajki 34. 7986

DWA POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe. Sierpowa dziesięć. Telefony 231-60, 214-80. 7983

NIEKRĘPUJĄCY
komfortowy pokój luksusowy, urządzony, do wynajęcia. Krasickich sześć, m. siedem. 7984

WRONOWSKICH 30.
Dwa pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe, zremontowane, zaraz do wynajęcia. 7985

SOBIŃSKIEGO CZTERY.
Trzypokojowe, pełnokomfortowe, korytarzowe, obszerne, tanio. Wiadomość tamże. Telefon 258-79. 7991

DWA
duże, słoneczne pokoje, — przedpokój, łazienka, kuchenka gazowa. Oglądać 11—1 i 4—6. Dwernickiego l. 52, III. p. 7992

WYSPIAŃSKIEGO 7.
Trzypokojowe, komfortowe, słoneczne mieszkanie do wynajęcia. 7993

TRZYPOKOJOWE,
mieszkanie z komfortem do wynajęcia. Potockiego l. 68. 7995

DWUPOKOJOWE,
mieszkanie z komfortem do wynajęcia, ul. Modrzejewskiej czternaście. 7996

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE WNĘTRZ
wedle najnowszych modeli, niebywale tanio, poleca — Freilich, Sykstuska 21. 1782



NAUKA

LEKCJI
muzyki, metodą prof. Leszetyckiego, udziela dyplomowana nauczycielka. Warunki bardzo przystępne. — Osobno metoda dla dzieci niżej lat 6-ciu. — Halicka 20/II. 7977

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
willę pełnokomfortową z ogrodem do własnego użytku, ładna dzielnica. Cena około 90.000 gotówką. Listy Administracja pod „Gotówka". — 7973

Czytajcie „Dziennik Polski"

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

DZIEWCZYNA
dwudziestoletnia, zdrowa, chętna do pracy, szuka miejsca do małej rodziny. Listy do Adm. „Obowiązkowa". 7965

SOLIDNA PANNA
z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady do dzieci, ze szyciem. — Miejscowość obojętna. Listy Administracja „Skromne wynagrodzenie". 7974

ZARZĄDU DOMU
lub pielęgnacji chorej osoby, podejmie się wdowa-emerytka. — Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „Anna 40". 7975

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 7812

MEBLE
antyczne, najgorzej zniszczone, odnawia stolarnia Sobolewskiego, Turecka jeden. 7968



ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski, Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.